Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 188-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 11 lipca 1937 r. Nr 188.

Powstańcy przeszli do ofensywy na froncie madryckim

Straty czerwonych: 3 tys. zabitych i 6 tys. rannych

Talavera, 10. 7. (PAT.) Korespondent Havasa donosi: Po trzydniowym gwałtownym oporze wojsk rządowych na froncie madryckim po rozpaczliwych kontratakach powstańcy przeszli do kontrofensywy równie gwałtownej jak i poprzednia akcja oddziałów rządowych. Na pozycjach wzdłuż rzeki Guadarrama, tj. na zachód od Majahonda aż po Villa Viciosa de Odon powstańcy atakowali nieprzerwanie skrzydła kolumn madryckich, które pod koniec dnia musiały się cofnąć na prawy brzeg rzeki, przeciętnie o 1500 m. Te działania powstańców, które trwały do późnej nocy postawiły nieprzyjaciela wobec niebezpieczeństwa okrążenia.

Kwatera główna powstańców stwierdza, że straty poniesione przez przeciwnika od chwili rozpoczęcia ofensywy na zachód od Madrytu i pod Userą wynoszą 3000 zabitych i ok. 6000 rannych.

Komunikat powstańczy

Valladolid, 10. 7. (PAT.) Powstańczy komunikat radiowy przynosi następujące szczegóły operacyj, przeprowadzonych w dniu wczorajszym na froncie madryckim: Atak wojsk rządowych na odcinku Usera zakończył się zdziesiątkowaniem biorących w nim udział brygad międzynarodowych. Oddziały rządowe pozostawiły przed okopami powstańców przeszło 3000 zabitych. Linie powstańcze posunęły się na tym odcinku o 500 m naprzód. Na odcinku Brenete bitwa trwa. Przeciwnik poniósł tam jeszcze większe straty niż na odcinku Usera.

Synowiec gen. Miaja po stronie powstańców

Lizbona, 10. 7. (PAT.) Donoszą tu z San Sebastian, że przebywający dotychczas we Francji synowiec gen. Miaja, dowódcy czerwonych wojsk w Madrycie, przybył do San Sebastian i zgłosił się do wojska narodowego jako ochotnik.

——ooo——

Wybitny sowiecki uczony — „wrogiem ludu"

Moskwa, 10. 7. (PAT). Krążąca od dłuższego czasu pogłoska o aresztowaniu profesora prawa Paszukanisa, wiceprezydenta akademii komunistycznej potwierdza się. Prof. Paszukanis jest autorem pracy p. t. „Ogólna teoria prawa i marksizmu", która do niedawna uważana była przez oficjalne naukowe koła sowieckie za cenny wkład do nauki marksistowskiej o prawie. Obecnie prof. Paszukanis został ogłoszony jako „wróg ludu". Oczywiście jego prace naukowe zostaną uznane za bezwartościowe i szkodliwe.

Prof. Paszukanis urodził się w r. 1890. w r. 1928 ukazał się pierwszy tom jego pracy „Imperializm a polityka kolonialna".

Wielkie manewry włoskie

Rzym, 10. 7. (PAT.) Doroczne wielkie manewry włoskie odbędą się w czasie od 12 do 20 sierpnia ze znacznym udziałem lotnictwa oraz przy współdziałaniu floty wojennej. Prasa kładzie duży nacisk na fakt urządzenia manewrów właśnie na Sycylii, dopatrując się w tym konieczności skrupulatnego przygotowywania obrony drogi, łączącej metropolię z jej posiadłościami afrykańskimi.

Banda złożona z synów zamożnych ludzi

Tallin, 10. 7. (PAT.) Wykryto tu bandę złodziejską, składającą się z synów zamożnych ludzi, fabrykantów, ziemian itd. oraz jednego urzędnika pocztowego, która w krótkim stosunkowo czasie okradła około 30 mieszkań, grasując również na plażach i kąpieliskach.

Rewizja wykryła w mieszkaniu tego urzędnika pocztowego wielką ilość skradzionych rzeczy, a w szafie biura pocztowego, gdzie urzędował, kosztowne rzeczy, biżuterię oraz wiele nakrycia srebrnego z napisem „Bristol".

Min. Roman na urlopie

Warszawa, 10. 7. (PAT.) Min. Roman wyjechał na kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy. Min. Romana w czasie jego nieobecności zastępuje wiceminister Sokołowski.

ZWOLENNICY ŻABOTYŃSKIEGO RADZĄ

Uzhorod, 10. 7. (PAT). W dniach 4—6 b. m. odbył się w Uzhorodzie kongres żydowskiej organizacji syjonistycznej, na który przybyło około 300 delegatów, m. in. z Polski, Rumunii, Austrii, Francji i Palestyny. Nieobecnego Żabotyńskiego zastępował członek światowego prezydium organizacji dr J. Schaechmenn.

Z pobytu kard. Pacelli w Paryżu

Paryż, 10. 7. (PAT.) Kardynał Pacelli odprawił dziś rano Mszę św. w bazylice Sacre Coeur. Po zwiedzeniu kilku zakładów dobroczynnych, legat papieski wrócił do swej rezydencji, gdzie przyjął szereg osobistości duchownych i świeckich.

Skazanie Degrella

Bruksela, 10. 7. (PAT). Trybunał karny skazał przywódcę rexistów Degrella na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na lat 5 i 700 fr. grzywny za oszczerstwo popełnione w stosunku do b. prem. Marcel Henri Jaspara. Skarżącemu przyznano powództwo cywilne w wysokości symbolicznego franka.

W urzędach nie wolno pobierać

żadnych datków na cele społeczne

Warszawa, 10. 7. (PAT). Często się zdarza, że urzędnicy w urzędach wojewódzkich i w starostwach, przy sposobności spełniania czynności urzędowych pobierają od stron specjalne datki na cele społeczne i humanitarne, a nawet uzależniają wykonanie tych czynności od przedstawienia dowodu uiszczenia opłaty na te cele. Dzieje się to mimo zakazu, wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w styczniu 1930 r.

Niezależnie od pobierania takich datków w gotówce, praktykowane jest na szeroką skalę sprzedawanie znaczków na różne cele społeczne i humanitarne, lub ustawianie puszek na takie cele na biurkach referentów, przy czym nakłania się strony do wykupywania znaczków lub do składania datków do puszek. Są również wypadki, że urzędnicy, likwidujący pewne należności, potrącają takie dodatkowe opłaty z tych należności przy wypłacie.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie nie tylko pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, ale podrywa powagę urzędów, gdyż utrwala w szerokich kołach interesantów przekonanie, że przyspieszenie załatwienia podania lub uzyskania przychylnej decyzji można otrzymać przez złożenie osobnego datku, nie mówiąc już o tym, że może narazić urzędników na krzywdzące podejrzenia, jakoby z takiej akcji zbiórkowej wyciągali dla siebie jakieś korzyści, minister spraw wewn. Składkowski wydał wszystkim wojewodom i starostom zarządzenie, w którym: zakazuje urzędnikom administracji ogólnej pobierania na jakiekolwiek cele od interesantów w związku z wykonywaniem czynności urzędowych, jakichkolwiek opłat nie opartych na obowiązujących przepisach, w szczególności przyjmowania jakichkolwiek datków bezpośrednio w gotówce, czy w drodze zakupna znaczków lub datków składanych do puszek.

Gorączkowe poszukiwania lotniczki Earhart

San Francisco, 10. 7. (PAT). Poszukiwania za Amelią Earhart prowadzone są gorączkowo w dalszym ciągu. Admirał Ering Murfin oświadczył, że konkretnych wiadomości o losie zaginionej lotniczki udzielić będzie mógł w poniedziałek lub wtorek, to znaczy w dniu, w którym znane już będą wyniki poszukiwań, dokonywanych przez lotniskowiec „Lexington". Lotniskowiec wejdzie do portu w niedzielę, mając na swym pokładzie 62 samoloty. Dyrekcja wytwórni samolotów Lockhead oświadczyła, że samolot może się utrzymać na falach morza przez 30 dni.

— — — — — — — —

San Francisco, 10. 7. (PAT). Rozszerzane ostatnio wiadomości, jakoby znaleziono w odległości 180 mil na południowy wschód od wyspy Howland szczątki samolotu Amelii Earhart, okazały się nieprawdziwe. Według ostatnich oficjalnych doniesień, pochodzących od pancernika „Coloradox. Nie przejęto wczoraj żadnych sygnałów radiowych lotniczki, ani też nie odkryto nigdzie szczątków jej samolotu.

Przed kryzysem gabinetowym w Belgii

Bruksela, 10. 7. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było głównie omawianiu wewnętrznej sytuacji kraju. Narady te nie przyniosły rozwiązania problemu stworzonego przez stronnictwo liberalne, żądające natychmiastowego ustąpienia ministra sprawiedliwości de Laveley'a. Premier van Zeeland zażąda prawdopodobnie jutro odpowiedzi od delegatów, którzy chcą przez to żądanie sprowokować zbiorową dymisję gabinetu. Posiedzenie Rady Ministrów zwołane na środę nabierze wobec tego specjalnego znaczenia.

—•—

Przed nowym starciem

japońsko-chińskim

Pekin, 10. 7. (PAT.) Wojska japońskie zjawiły się ponownie przed Wangping i otoczyły to miasto. Władze chińskie w Pekinie zamknęły bramy miasta, wzmocniły straże i zawiesiły komunikację kolejową. Równocześnie chińskie depesze urzędowe donoszą o silnej koncentracji wojsk wzdłuż wielkiego muru. 10 pociągów z wojskiem opuściło Mukden, udając się do Tien-Tsin. 2 pociągi przekroczyły już granicę.

Japonia żąda od Chin odszkodowania...

Nankin, 10. 7. (PAT). Przedstawiciel ambasady japońskiej odwiedził w dniu wczorajszym podsekretarza stanu ministerstwa spr. zagr. Szenszen i zawiadomił go, że Japonia zastrzega sobie prawo do odszkodowania za incydent w Lukusziac. Podsekretarz Szenszen oświadczył, że Chiny nie ponoszą za incydent ten żadnej odpowiedzialności.

Syria przeciwko podziałowi Palestyny

Damaszek, 10 lipca. (PAT). Reprezentanci najważniejszych stronnictw politycznych Syrii zbadali zalecenia komisji śledczej w Palestynie pragnąc udzielić odpowiedzi na apel wystosowany przez najwyższy komitet arabski w Jerozolimie do wszystkich Arabów. — Kamisja, której powierzono zredagowanie memoriału o losach Palestyny ustaliła jego tekst, wypowiadając się zasadniczo przeciwko planowi brytyjskiemu. Memoriał odrzuca proponowane rozwiązanie zagadnienia jako sprzeczne z prawem samostanowienia narodów. Memoriał wzywa również wszystkich Arabów do negatywnego ustosunkowania się do rozstrzygnięć brytyjskich.

—:o:—

Echa nadużyć podatkowych w Ameryce

Waszyngton, 10 lipca. (PAT) Republikański poseł z Nowego Jorku Fish zażądał na posiedzeniu komisji śledczej w sprawie nadużyć podatkowych zbadania deklaracji o dochodach James Elliot Roosevelta, syna prezydenta oraz Morgenthau'a, sekretarza skarbu. Interwencja ta wniosła na posiedzenie komisji atmosferę zebrania politycznego.

——ooooo——

Francja zawiesza kontrolę nieinterwencji

Paryż, 10 lipca. (PAT). Agencja Havasa **podaje, że decyzja** rządu francuskiego o za**wieszeniu z dn. 13** lipca kontroli granicznej **zakomunikowana** została wczoraj komitetowi **nieinterwencji** przez amb. Corbin. Zarządze**nie to ma na** celu wytworzenie na granicy **francuskiej takiej** samej sytuacji, jaka pow**stała od kilku** dni na granicy portugalskiej, **gdzie z inicjatywy** rządu w Lizbonie nie jest **wykonywana kontrola** przez **obserwatorów angielskich.** Należy stwierdzić przy tym, że **decyzja rządu** francuskiego ogranicza się tyl**ko do zawieszenia** kontroli przez obserwato**rów neutralnych.** Granica Pirenejów pozosta**je nadal** zamknięta dla towarów zabronionych **przez** komitet lodyński, a przeznaczonych dla **Hiszpanii**, zgodnie z zarządzeniami administracyjnymi, wydanymi w sierpniu ub. roku. **Zarządzenia** powyższe mają zresztą charakter **tymczasowy**, chyba że nie zostałyby spełnione warunki wskazane wczoraj przez przedstawiciela Francji w komitecie londyńskim. Jak wiadomo, rząd brytyjski otrzymał wczoraj od komitetu nieinterwencji misję **znalezienia kompromisu pomiędzy** propozycjami **francusko-angielskimi a kontrpropozycjami włosko-niemieckimi** w sprawie **kontroli.** Rząd francuski nie chciał po przemówieniu amb. Corbin pozostawić dotychczasowej sytuacji na granicy w Pirenejach, nie chcąc, aby deklaracja amb. francuskiego mogła być tłumaczona jako rodzaj presji, wywieranej na zainteresowane rządy w celu przyspieszenia zakończenia rozmów, którym życzy on szybkiego i pomyślnego rozwiązania.

* * *

Paryż, (PAT) Urzędowo **donoszą, że rząd** francuski zakomunikuje w poniedziałek 12 lipca komitetowi nieinterwencji w Londynie, że od **wtorku 13 lipca kontrola międzynarodowa** na granicy hiszpańsko-francuskiej **zostaje zawieszona.**

Berlin zaskoczony

Berlin 10 lipca (PAT). Decyzja rządu francuskiego zawieszenia z dn. 13 bm. kontroli międzynarodowej na granicy francusko-hiszpańskiej zaskoczyła tutejsze koła polityczne. Słyszy się tu zdanie, że zawiadomienie, które uczynić ma rząd francuski komitetowi londyńskiemu w poniedziałek, nie jest zgodne z przyjętym przez wszystkich członków komitetu wnioskiem, według którego rząd brytyjski ma znaleźć wyjście z sytuacji powstałej w kwestii nieinterwencji.

Deklaracja przedstawiciela Polski

Londyn, 10. 7. (PAT.) Deklaracja amb. Raczyńskiego, złożona na posiedzeniu komitetu nieinterwencji.

Od samego początku konfliktu hiszpańskiego zgodni byliśmy co do tego, że jest absolutnie konieczne, a nawet nieodwołalne, aby w interesie dobrego porozumienia europejskiego **podjęte zostało maximum wysiłku, ażeby pożar, jaki ogarnął Hiszpanię, nie rozszerzył się poza granice tego nieszczęsnego kraju.** Dlatego też z uznaniem przyjęliśmy inicjatywę, **aby wprowadzić w życie zasady nieinterwencji w konflikcie hiszpańskim.** Mimo luk, jakie system ten zawierał, i mimo możliwości nadużyć, których nie był w stanie usunąć, **nie zmieniliśmy naszego poglądu.** Przeciwnie, gotowi jesteśmy stale rozważać wszelkie środki, mogące ulepszyć ten system i uczynić go o ile możliwe skutecznym.

Dlatego też rząd mój żałuje, że rządy niemiecki i włoski postanowiły wycofać się z kontroli wód hiszpańskich. Niezależnie od tego, jak doniosłe były powody tego wycofania się, decyzja ta postawiła inne państwa, biorące udział w systemie kontroli w sytuacji trudnej. Byłoby zbyt śmiałym spodziewać się, że może ona ulec modyfikacji. Oferta rządów angielskiego i francuskiego podziału trudnego i niewdzięcznego zadania kontroli wzdłuż wszystkich wybrzeży hiszpańskich pomiędzy Anglią i Francją po dyktowana była troską o zachowanie postępu, osiągniętego w opracowaniu systemu nieinterwencji, a bynajmniej nie, czego jesteśmy pewni, troską o interesy egoistyczne. Jest to propozycja uczyniona w dobrej wierze, która zasługuje niewątpliwie na sympatyczne rozważenie przez komitet.

Ponowne starcie japońsko-chińskie

Pekin, 10. 7. (PAT.) Władze chińskie **donoszą,** że pod Nang-Ping rozgorzała po**nownie** poważna **bitwa.** Japończycy zaatakowali niezwykle gwałtownie miasta, które **przedtem** zajęły wojska chińskie.

NAUKA ROZPOCZNIE SIĘ 1 WRZEŚNIA.

Warszawa, 10. 7. (Telef.) Ministerstwo Oświaty opracowało okólnik do kuratoriów w sprawie terminu rozpoczęcia nowego ro**ku szkolnego.** Rozpocznie się on 1 września nabożeństwem, a lekcje w szkołach powszechnych i średnich zaczną się 2 września.

ARESZTOWANIA CZŁONKÓW S. L.

Warszawa, 10. 7. (Telef.) Naczelny Sekretariat Stron. Ludowego otrzymał zawiadomienie o aresztowaniu specjalnego wysłannika Stronnictwa na kresy Stan. **Iwańca.** Z więzienia zwolniono pod dozór policyjny sekretarza Zarządu Wojew. Stron. Ludowego mgra Stan. Ścigalskiego, **aresztowanego** po obchodzie ludowym w **maju.**

UROCZYSTOŚĆ STRON. LUDOWEGO.

Warszawa, 10. 7. (Telef.) Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego wezwał wszystkie organizacje powiatowe do przygotowania uroczystych obchodów w **dniu 15 sierpnia.** Odbędą się w dniu tym zebrania powiatowe i pochody pod hasłem: „**Chłop** nie tylko żołnierzem Polski, ale i **wolnym** jej współgospodarzem".

WYJAZD ROBOTNIKÓW NA ROBOTY SEZONOWE DO NIEMIEC.

Warszawa, 10 lipca (Telef.). **Ustalona została** liczba robotników, którzy wyjadą **na roboty** sezonowe do Niemiec. **Rekrutacja robotników przeprowadzona** zostanie **na terenie 8** województw zachodnich i obejmie **na razie 2.200 osób.** Pierwsze partie **robotników odjechać** mają w końcu **bieżącego miesiąca.**

„Arcybiskup" Kowalski będzie siedział w więzieniu

Warszawa, 10. 7. (Telef.) Po **nieudanych** zabiegach o ułaskawienie **mariawickiego** „**arcybiskupa**" Kowalskiego **przez P. Prezydenta** Rzplitej wszczął on zabiegi o **zniżenie mu kary więzienia za** poprawne **zachowanie się.** Władze wymiaru **sprawiedliwości** udzieliły obecnie odmownej **odpowiedzi na jego prośbę.** Tak **więc** Kowalski **będzie** musiał odcierpieć pełną karę 4 lat **więzienia.**

Min. Poniatowski optymistą

Warszawa, 10 lipca. Wczoraj odbył się zjazd gospodarczy Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, na którym min. Poniatowski wygłosił przemówienie o potrzebach i pracach w rolnictwie. Z przemówienia tego wynika, że p. minister repre**zentuje** w sposób zupełnie zdeterminowany pogląd optymistyczny co do odporności i ekspansywności produkcji rolniczej polskiej. Dotychczasowy rozwój produkcji rolniczej wskazuje — zdaniem p. ministra — w sposób niewątpliwy na to, żeśmy zdołali ciężkie uderzenie kryzysu wytrzymać stosunkowo bardzo dobrze, żeśmy się dźwignęli w toku już samego okresu kryzysowego stosunkowo szybko odrabiając spadek, w wielu dziedzinach prze**kraczając** te normy, do jakich doszliśmy przed **kryzysem.**

Od przeciętnej światowej co do skali **przemian** odskakujemy korzystnie: jesteśmy od innych lepsi.

— oOo —

Przemysł węglowy godzi się
na skrócenie czasu pracy

Warszawa, 10 lipca (Telef.) Projekt skrócenia czasu pracy w górnictwie opracowany przez rząd spotkał się z szeregiem zastrzeżeń zarówno ze strony robotników, jak i przemysłowców. Na odbytym w czwartek zebraniu przedstawicieli samorządu gospodarczego, w którym wziął udział przedstawiciele Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz trzech Izb reprezentujących okręgi górnicze, uchwalono utrzymać nadal stanowisko zasadniczo przeciwne skróceniu **czasu pracy,** opierając się głównie na tym motywie, że o skróceniu czasu pracy w kopalniach węgla nie myślą dotąd dwaj najpoważniejsi konkurenci Polski mianowicie Anglia i Niemcy. Poza tym samorząd gospodarczy wysuwa szereg wątpliwości co do projektu rządowego a **kategorycznie sprzeciwia się wprowadzeniu skróconego czasu pracy już od 1 września,** gdyż zdaniem przemysłowców, wszelkie zmiany w organizacji pracy **w kopalnictwie węglowym** można wprowadzić dopiero z następstwem sezonu martwego to znaczy na **wiosnę.** Uchwała ta oznacza, że ostatecznie **przemysł** węglowy po **godził się ze skróceniem czasu pracy, byle tyl ko nie dotyczyło to jeszcze tegorocznego sezonu w górnictwie.** W praktyce dałoby się to rozwiązać w ten sposób, że rozporządzenie rządowe ogłoszone już z **końcem** lata br. zawierałoby klauzulę, **że wchodzi ono w życie dopiero od wiosny roku przyszłego.** (Patrz str. 5. — Uw. Red.)

Dużo ułatwienie gospodarki gmin miejskich i wiejskich
Wyniki prac oszczędnościowo-oddłużeniowych w stosunku do miast, wsi i powiatów

Warszawa, 10 lipca Z dniem 1 lipca b. r. Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 31 marca br. zakończyła swe prace. Ko**misje** centralna i wojewódzkie, w czasie swej pracy **przeprowadziły akcję oszczędnościowo-oddłużeniową w stosunku do 51 miast** wydzielonych, **410 miast niewydzielonych, 165 powiatowych** związków **samorządowych** oraz **314 gmin miejskich. Ponadto około 1500 gmin** wiejskich skorzystało z ulg na mocy specjalnego dekretu, **opracowanego w swoim czasie** przy współudziale centralnej komisji oszczęd**nościowo-oddłużeniowej.**

Zadłużenie samorządów, co do którego zostały zastosowane jakiekolwiek ulgi **wynosiło ogółem 1.105.4 miln. zł. W procesach oddłużeniowych umorzono 351.5 miln. zł. W** związku z zakończeniem prac Komisji w dn., bm. odbyło się w sali konferencyjnej Banku Gosp. Krajowego posiedzenie na którym przewodniczący centralnej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dr. M. Jaroszyński **złożył** obszerne sprawozdanie. **Po sprawozdaniu** prezesa **dr M. Jaroszyńskiego zabrał głos p. wice** premier Kwiatkowski, podkreślając pozytywne rezultaty prac komisji.

——oOo——

Pogrzeb wiceministra Ujejskiego

Warszawa, 10. 7. (Tel.). Dziś przed południem odbył się pogrzeb p. Józefa Ujejskiego, wiceministra WR i OP. **Trumna ze zwłokami** okolona wieńcem ze świeżego **kwiecia** stała do godz. 9 rano w mieszkaniu zmarłego w Warszawie. Następnie przeniesiono ją do kościoła św. Krzyża, gdzie o godz. 10 rano rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. arcyb. Galla w otoczeniu licznego kleru. Podczas nabożeństwa Mszę św. żałobną śpiewały chóry opery warszawskiej i parafii św. Krzyża. Na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu z p. premierem Składkowskim na czele, senat Uniw. Warszawskiego, wielu przedstawicieli nauki oraz wyżsi urzędnicy Min. Oświaty.. Młodzież akademicką i szkolną reprezentowały delegacje z **pocztami sztandarowymi.**

Po odprawieniu **egzekwii kondukt ruszył do** kościoła i zatrzymał się pod **bramą Uniw.** Warszawskiego, gdzie senat uniwersytecki i delegacje młodzieży ze sztandarami oddały hołd zmarłemu, który **był swego czasu rektorem** Uniwersytetu. Stamtąd **kondukt** pogrzebowy przeszedł do bramy **cmentarza** wojskowego na **Powązkach. Nad mogiłą przemawiał minister WR i OP prof. Święcicki** tosławski oraz rektor Uniw. J. Piłsudskiego **prof. Antoniewicz.** Zwłoki ś. p. prof. Ujejskiego złożono obok grobu jego syna podchorążego, który przed 6 laty zginął śmiercią lotnika.

——oOo——

Samolot w locie zderzył się z samochodem

Lwów, 10. 7. (PAT.) **Małżonka posła dr Kozłickiego, naczelnego dyrektora koncernu naftowego „Małopolska",** jadąc samochodem na **spotkanie wracającego z Warszawy dyr. Kozłickiego, doznała obrażeń w zderzeniu samochodu z samolotem. Gdy auto przejeżdżało drogą wzdłuż lotniska cywilnego** we Lwowie, **nadleciał** lecący nisko nad **ziemią samolot i uderzył podwoziem** w karoserię auta. **Auto wywróciło się kilkakrotnie i tylko dzięki jego silnej konstrukcji nie doszło do poważniejszych** jeszcze **skutków zderzenia. Samochód** jest rozbity, **szofer doznał lekkich obrażeń.**

Wawrzyn akad. dla japońskiego tłumacza „Chłopów"

Tokio 10 lipca (PAT). Dnia 14 ub. m. w **jednej** z wielkich sal Uniwersytetu Waseda w Tokio **odbyła się uroczystość wręczenia złotego wawrzynu akademickiego Polskiej Akademii Literatury prof. Asadovi Rato, który** przełożył na japoński język szereg arcydzieł **literatury** polskiej m. in. „**Chłopów" Reymonta,** „**Popioły" Żeromskiego i „Pożogę" Kossak-Szczuckiej.**

Uroczystość zgromadziła wybitnych przedstawicieli nauki i literatury japońskiej, obecny był rektor uniwersytetu Waseda, dziekan **wydziału** literatury i profesorowie, członkowie korpusu dyplomatycznego i ok. 300 studentów. Polskę reprezentował poseł R. P. w **Tokio Rosner,** który po uroczystym wręczeniu **odznaki** i dyplomu profesorowi Asadovi Rato **wygłosił dłuższy** odczyt poświęcony historii **rozwoju** stosunków kulturalnych polsko-japońskich.

Uniwersytet Waseda, na którym wykłada prof. Asadovi Rato jest instytucją prywatną na wzór amerykański. **Jest on jednym z największych uniwersytetów japońskich posiadającym chlubne tradycje naukowe. Liczy z górą 8 tys. słuchaczy i 750 profesorów i wykładowców. Ciekawym szczegółem jest, że tradycyjna czapka studentów tego Uniwersytetu przypomina polską rogatywkę.**

Niezwykłe uderzenie pioruna:
dwaj ludzie porażeni, zabitych kilkanaście sztuk zwierząt domowych.

Poznań, 10 lipca Z Wrześni donoszą: — W czasie wielkiej burzy, która przeszła nad powiatem, wrzesińskim, w Mikuszewie piorun uderzył w oborę rolnika Pańczaka, przy czym poraził ciężko jego dwóch synów, **zabił konia, 9 sztuk bydła i kilka świń.** W pobliskim Dębnie piorun uderzył w dom Józefa Marcinkowskiego, którego zabił na miejscu.

Pogrzeb śp. ks. bisk. Jełowickiego

Lublin, 10 lipca (PAT). Dzisiaj **złożone zostały na wieczny spoczynek zwłoki śp. ks. biskupa Jełowickiego.** Uroczystą sumę odprawił ks. biskup Fulman w asyście licznego duchowieństwa. Mowę pożegnalną **wygłosił ks.** biskup Przeździecki, który **scharakteryzował** działalność charytatywną zmarłego. Zwłoki śp. ks. biskupa **Jełowickiego złożono w kryptcie** biskupów lubelskich w podziemiach katedry. **Udział** w uroczystości żałobnej **wzięli** przedstawiciele władz i urzędów oraz społeczeństwa lubelskiego.

P. minister W. R. i O. P. Świętosławski oraz dyrektor dep. Potocki, księża kardynałowie prymas Hlond i Kakowski oraz wielu dostojników państwowych złożyli na ręce ks. biskupa **Fulmana kondolencje.**

Zaczynamy wywozić znacznie więcej węgla

Warszawa, 10. 7. (PAT.) W czerwcu br. nastąpił bardzo poważny wzrost eksportu węgla kamiennego, co pozostaje w związku z pomyślną koniunkturą eksportową na światowym rynku węglowym. Według danych **tymczasowych eksport węgla w czerwcu wyniósł 1.099 tys. t. wobec 865 tys. t. w maju rb. i 616 tys. t. w czerwcu r. ub. Na podkreślenie** zasługuje **poważny wzrost wywozu węgla na rynki bałtyckie**

Warunki potrzebne do załatwienia konfliktu

Sprawa o przeniesienie zwłok Marsz. Piłsudskiego weszła w nowe stadium. Pan Prezydent nie uznał ostatniego listu Księcia Metropolity za podstawę do załatwienia konfliktu i sprawa wraca do rządu, który ją w dn. 23 czerwca postawił wobec opinii.

Sądzimy, że z dotychczasowego jej przebiegu można wyciągnąć pewne wnioski, które powinny być wskazówkami na przyszłość.

ŻYWIOŁY MASOŃSKIE.

Pamiętamy pierwsze dni reakcji różnych organizacyj na krok Księcia Metropolity. Mamy na myśli dwa zjawiska: ich demonstracje i odruch sympatyczny żywiołów antykatolickich, socjalistycznych.

Z pełnym uznaniem należy przyjąć do wiadomości stanowisko „Gazety Polskiej“, która, odcinając się od akcji socjalistycznych kół, oświadczyła, że konfliktu nie uważa za sprawę między Kościołem a państwem, a tylko za sprawę między Księciem Metropolitą, a rządem, wzgl. P. Prezydentem. Należało by sobie życzyć, by ten pogląd przyjęły wszystkie środowiska rządowe, które temu konfliktowi poświęcają tyle uwagi.

Jest to pierwszy warunek pomyślnego załatwienia. Dlatego powołane czynniki powinny zrobić wszystko, by konflikt był na tej płaszczyźnie traktowany i załatwiany. Tak w prasie, jak na zebraniach... Należy tępić próby nadawania sprawie charakteru rozgrywki między państwem, a Kościołem, — i wszystkie próby żywiołów masońskich lub radykalnych wmieszania się do konfliktu i upieczenia własnej pieczeni przy jego ogniu.

Doskonale wiadomo, jak nieopatrzność i lekkomyślność w podobnych okazjach rozzuchwala skrajne żywioły i sprawie drobnej nadaje nieoczekiwany obrót.

Wierzymy, że powołane czynniki rozumieją te niebezpieczeństwa i że zechcą powściągnąć próby masońskie nadania konfliktowi cech jakiegoś „kulturkampfu“.

W KOŁACH PARLAMENTARNYCH.

Sprawie o przeniesienie zwłok Marsz. Piłsudskiego grozi niebezpieczeństwo jeszcze z innej strony. Mianowicie ze strony posłów i senatorów, który podpisali wniosek o sesję nadzwyczajną...

Wnioskodawcy proponują — jak doniosła prasa — zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu celem udzielenia P. Prezydentowi pełnomocnictw do wydania potrzebnego ich zdaniem dekretu. Lecz dotąd nie wysunięto jeszcze konkretnych postanowień, któreby ten dekret miał zawierać. Z głosów prasy zaś wynika, że istnieje wśród parlamentarzystów olbrzymia rozpiętość poglądów na tę sprawę. I tak, gdy niektórzy myślą o dekrecie, który by ustalił tylko sposób przechowywania zwłok Marsz. Piłsudskiego, — inni projektują zadekretowanie przeniesienia tytułu własności katedry (lub tylko grobów królewskich) z Kościoła na państwo, czyli pełną „laicyzację“ katedry; inni wreszcie myślą o jakimś „condominium“ kościelno-państwowym, albo o oddaniu grobów królewskich władzy Biskupa Polowego.

Nie brak jednak i ludzi z rozsądkiem, którzy — zdając sobie doskonale sprawę ze ścisłego, odwiecznego związku katedry wawelskiej i jej podziemi z Arcybiskupstwem krakowskim — żądają utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy.

PARLAMENTARZYŚCI I PRASA.

Chcielibyśmy przestrzec zwolenników zmian w dotychczasowym stanie rzeczy na Wawelu. Ich akcja za „laicyzacją“ katedry, czy podziemi wawelskich, lub za rozwiązaniem obecnego związku Katedry z Arcybiskupstwem będzie musiała wywołać kontrakcję katolickiego społeczeństwa, oczywiście nie tylko wiernych z diecezji krakowskiej. Podkreślamy to z naciskiem. A to na podstawie bardzo obfitej korespondencji, która do naszej redakcji napłynęła ostatnio od osób zaniepokojonych kampanią za „laicyzacją“ Wawelu prowadzoną przez pewne, nieodpowiedzialne, czynniki z „Dziennikiem Porannym“ na czele.

Cała opinia państwowo myślącej Polski zgodna jest w tym, że konflikt winien być załatwiony i to załatwiony przy zachowaniu dotychczasowego stanu prawnego własności katedry. Kto sądzi inaczej, ten pracuje nad zaostrzaniem konfliktu. Może nieświadomie, ale — skutecznie.

O tym winni pamiętać parlamentarzyści, którzy się przygotowują — jak słychać — do nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Rozwaga i równowaga duchowa, oto — co jest w obecnej chwili szczególnie potrzebne. Niestety, brak tych cech występuje w pewnej części prasy, o czym świadczą podane niżej głosy. Apelujemy do niej o nawrót do równowagi.

J. P.

Przegląd prasy...

Co zawierał list Ks. Metropolity?

Cała prasa poświęca wiele uwagi obecnej fazie konfliktu o przeniesienie zwłok Marsz. Piłsudskiego, którą stworzyła znana odpowiedź Pana Prezydenta na list Ks. Metropolity... Przede wszystkim podkreślmy, że list Ks. Metropolity nie został dotąd ogłoszony przez P. Prezydenta. Mimo to rządowy „Express Poranny“ podaje takie o nim informacje:

„list Ks. Metropolity Sapiehy nie zawierał należnej satysfakcji dla Majestatu Rzeczypospolitj i uczuć narodu polskiego, wdawał się natomiast w polemikę z życzeniami Głowy Państwa i oświadczeniami czynników rządowych po samowolnym przeniesieniu trumny Marszałka Piłsudskiego“.

Podana przez „Express“ treść listu Ks. Metropolity wydaje się nam zupełnie nieprawdopodobną.

Niepoczytalny wybryk „Kuriera Porannego“

Prasa wstrzymuje się od uwag nad treścią listu, który nie został podany do publicznej wiadomości. Tak zrobiła m. in. „Gazeta Polska“. Natomiast „Kurier Poranny“ wbrew postulatom rozsądku i przyzwoitości zajmuje stanowisko wobec listu i pozwala sobie na obelgi pod adresem Ks. Metropolity.

„Odrzucając — pisze — zuchwale sposób załatwienia sprawy, ustalony przez nuncjusza, po jego porozumieniu się z rządem polskim, książę Sapieha wziął na swoje grzeszne sumienie odpowiedzialność za przewlekanie i zaostrzanie zatargu, przez niego zresztą haniebnie wywołanego. Widocznie książę Sapieha, względnie siły, jakie go otaczają, nie chce dopuścić do zażegnania konfliktu. Pragnie walki. Chce postawić w swej pysze na swoim.

Ten fakt należy ustalić, gdy sprawa znalazła się znowu w rękach rządu, który w przeciwieństwie do krakowskiego karmazyna wykazał tyle dobrej woli i gotowości do godnego zlikwidowania sprawy.

Nie przesądzając dalszego jej przebiegu, należy stwierdzić, że kompromitujące widowisko, jakie daje książę Sapieha trwa już zbyt długo. Biskup, buntujący się przeciw władzy państwowej, kpiący sobie z urzędowych i duchownych organów watykańskich nie jest godzien piastowania stanowiska, na jakie został swego czasu powołany“.

W ten sposób o Księciu Kościoła pisze „tymczasowy organ OZN.“, który w programie ma podobno „opiekę“ nad Kościołem. „Kurier Poranny“ zapomina, że obelgi nie są argumentem, a ten tylko mogą mieć skutek, że sytuację zaostrzają.

Perfidia „I. K. C.“

„I. K. C.“, choć nie zna — jak pisze — treści listu, daje jednak wyraz „żalowi“, że w liście Ks. Metropolity

„zabrakło elementów, któreby pozwoliły wyjść z impasu, w jakim znaleźliśmy się od chwili pierwszej tragicznej decyzji Ks. Metropolity Sapiehy“.

„Wobec nowego nieoczekiwanego zaostrzenia konfliktu oczy wszystkich — twierdzi „I. K. C.“ — zwracają się przeto ku Watykanowi. Sądzimy, iż nie będzie niemożliwe wkroczenie najwyższych autorytetów kościelnych dla znalezienia środków ratunku. Używamy tego określenia, które brzmi może nieco patetycznie, ale które w istocie swojej odpowiada powadze położenia.

P. Prezydent Rzeczypospolitej oddał sprawę rządowi. Wypadki biegną szybko. Nie należy tracić czasu. Głos ma teraz Stolica Piotrowa“.

To katolickie zakończenie artykułu stoi w rażącej sprzeczności z pewnymi jego ustępami, w których „I. K. C.“ pozwala sobie na niesmaczne monity pod adresem Ks. Metropolity. I to właśnie teraz...

„Swiegotliwa niewiasta“

Z kobiecym brakiem logiki i z kobiecym brakiem umiaru pisze p. Helena Romer w „Kurierze Wileńskim“:

„Ktokolwiek by zgorszył maluczkich bodajby mu kamień młyński u szyi“, mówi pismo święte. Biskup zgorszył rzesze maluczkich. Zgorszył, dał przykład niesubordynacji, pychy, niegodnej sługi Chrystusowego, jakiejś niepojętej u człowieka tej sfery brutalności i niedelikatności względem najbliższych tym drogim, najdroższym Zwłokom. W stosunku do uczuć wielotysięcznych mas był to czyn świętokradczy. I zważywszy poziom przestępcy, nie można uważać za nieświadomy.

Metropolita Sapieha nie może pozostać na Wawelu. Nie czekając na wyroki i głosowania, sam powinien to zrozumieć i usunąć się. Pozostawi po sobie smutną sławę i pamięć, będą mówili długie lata: „To ten co...“ ale co gorzej, co jest stokroć gorzej, to, że nim wymrze pokolenie, które było świadkiem tego niesłychanego czynu, każdy, ręczyć można, każdy, kto tam klęknie w Krypcie Srebrnych Dzwonów z modlitwą na ustach, będzie miał myśl o Nim zmąconą tym okropnym incydentem. I tego biskupowi darować nie można, to jest najgorsze ze wszystkiego, cień tego czynu na tę wielką trumnę...

Był smutek i łzy od Bałtyku po Karpaty i od wschodu do zachodu Polski, a teraz jest gorycz i wstyd“.

Szkoda, że pani Romerowa, która tak dobrze zna Nowy Testament, nie zna ze Starego Testamentu trafnych powiedzeń o „świegotliwej niewieście“.

Czy idziemy ku upaństwowieniu przemysłów kluczowych?

Od wielu miesięcy toczy się na łamach prasy ożywiona dyskusja nad t. zw. przemysłami kluczowymi, surowcowymi to jest nad ich stanem, cenami, i nawet ewentualnym upaństwowieniem. Najgorętsza dyskusja prowadzona była dokoła przemysłu żelaznego, przy czym ze strony przedsiębiorców **streszczała się ona w żądaniu podwyżki cen.** W dn. 2 b. m. zapadły uchwały Rady Ministrów dotyczące nowej organizacji i cen wyrobów przemysłu hutniczego. W ten sposób przemysł hutniczy wchodzi w nowy, całkowicie zmieniony, okres swej pracy.

Uchwały Rady Ministrów stanowią doniosłe wydarzenie. Przede wszystkim dla przemysłu hutniczego... Uwydatnia się to silnie na tle sytuacji panującej w tym przemyśle.

Rudy polskie, jak wiadomo, są nisko procentowe, przy czym wydajność naszych kopalń pokrywa zaledwie **15—20 proc.** zapotrzebowania krajowego hutnictwa. Resztę surowca sprowadza się z zagranicy. Jego cena, szczególnie w ostatnich miesiącach, poszła w górę. Zasadniczym więc postulatem, i zresztą jedynym, przemysłu hutniczego pod adresem rządu była podwyżka cen, która umożliwiłaby rentowność tego przemysłu.

Rząd nie mógł nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, a to z dwóch względów. Przede wszystkim ze względu na **wielkie znaczenie tego przemysłu dla kraju.** Następnie dlatego, że przemysł hutniczy **w 70 proc. stanowi własność państwa.**

Zapadły więc uchwały przynoszące doniosłe zmiany. Najważniejsze są następujące: **Podwyżka cen wyrobów hutniczych, poddanie przemysłu żelaznego pod bezpośrednią kontrolę państwa; zapowiedź intensywnych poszukiwań geologicznych celem** osiągnięcia jak największego uniezależnienia się od dostaw zagranicznych. To są więc zasadnicze postanowienia Rady Ministrów przy czym na szczególne podkreślenie zasługuje uchwała o kontroli państwa.

Jak zainteresowane sfery przemysłowe przyjęły powyższe uchwały? Na ogół ze... stoickim spokojem. Wszak osiągnęły podwyżkę cen, a o nią im najwięcej chodziło.

Da się jednak już zauważyć pewna reakcja dotycząca uchwały o kontroli państwa. I tak n. p. ostro przeciwko tej uchwale wystąpiła „Depesza“. Mimo, że szczegóły organizacji tej kontroli nie są jeszcze znane... „Depesza“ ma wogóle wątpliwości czy prywatne przedsiębiorstwa pracujące w przemyśle hutniczym **zechcą się nowym zarządzeniom rządu poddać.**

„Nie ulega przecież wątpliwości — pisze „Depesza“ — że wszystkie tego rodzaju reformy i posunięcia dużo kosztują, że wymagają wielkich nakładów kapitałowych. Wątpić zaś należy, czy prywatny przedsiębiorca względnie ak-

cjonariusz zechce nakłady te ponosić, nie mając żadnego zgoła prawa dyspozycji swoją własnością i zgoła nie wiedząc, jakie „zasadnicze reformy kapitałowe, techniczno-produkcyjne i organizacyjno-handlowe“, oraz jakie „natychmiastowe posunięcia“ może mu podyktować owa specjalna organizacja z mężem zaufania Rządu na czele. W tych warunkach należy przeto raczej oczekiwać, że istniejące jeszcze w dziedzinie hutnictwa przedsiębiorstwa prywatne, które i tak od szeregu lat pozbawione są rentowności i w dalszym ciągu — pomimo zapowiedzianej podwyżki cen — nie mają widoków jej odzyskania, **będą łatwo skłonne, nawet i bez specjalnego nacisku, do odstąpienia swych praw własności państwu.** Nie przypuszczamy wcale, by taki był choćby nawet ukryty cel powziętych dn. 2 b. m. przez Radę Ministrów uchwał, ale przypuszczamy, **że taki będzie — raczej wcześniej, niż później — ich ostateczny rezultat“.**

„Depesza“ więc, właściwy organ ciężkiego przemysłu, przewiduje, iż przemysł prywatny, wobec etatystycznych posunięć rządu, skapituluje, jeszcze nim rząd wystąpi z inicjatywą upaństwowienia. Mamy co do tego wątpliwości.

A kontrola rządu? Sądzimy, że taka kontrola pozwoli rządowi na dokładną orjentację w sytuacji, a **na przemyśle hutniczym może odbić się dodatnio, szczególnie jeśli chodzi o kalkulację cen.** To się jednak dopiero okaże. Sam fakt ścisłej kontroli, gdy chodzi o przemysły kluczowe, **należy w naszych warunkach uważać za posunięcie zasadniczo słuszne.** Ale kontrola osiągnie swój cel, jeśli ograniczy się do stworzenia zdrowych warunków pracy i do uzgodnienia interesu prywatnego z interesem publicznym.

Ale z drugiej strony kontrola może zupełnie słusznie uchodzić jednocześnie **za wyraz dążenia rządu do upaństwowienia przemysłów kluczowych.** Wystarczy przypomnieć, że taki postulat wysunęła swego czasu „Gazeta Polska“, pozostająca w ścisłym kontakcie ze sferami rządzącymi, a która ostatnie posunięcia rządu, odnośnie do przemysłu hutniczego, powitała z dużym zadowoleniem uważając niejako kontrolę za pierwszy etap realizacji jej postulatu.

Gdyby tak było, to byłby to objaw niepomyślny. Wprawdzie mamy wiele zastrzeżeń pod adresem prywatnej inicjatywy w przemysłach surowcowych, ale i **państwo nasze jako przedsiębiorca nie zdało egzaminu.** Zresztą, które go zdało? Nie mamy więc żadnej gwarancji, że wynik gospodarowania państwa w przemysłach kluczowych byłby lepszy od wyniku gospodarki państwa n. p. w dziedzinie leśnej.

Uważając przeto fakt wzmocnienia kontroli za słuszny, jesteśmy przeciwni upaństwowieniu przemysłów surowcowych.

K. TUR.

ZYGMUNT LASOCKI

Nauczyciele patriotyzmu

I) Na podstawie cytat z pamiętnika p. Hupki „Z czasów wielkiej wojny“ stara się organ Związku Nauczycielstwa Polskiego, „Dziennik Poranny“, w artykule pt. „O miłości ojczyzny metropolity Sapiehy“ dowodzić braku patriotyzmu u ks. metropolity.

W jednej z nich, pt. „Ks. Sapieha zwalcza szpitale legionowe“, przytacza „Dziennik“ wiadomość, podaną przez p. Hupkę, o nakazie władz austriackich rozwiązania Lig kobiet i sanitarno-filantropijnych zakładów legionowych i powtarza za nim przypuszczenie, iż to była sprawka ks. Pawła Sapiehy, który jako kierownik Czerwonego Krzyża, działał w kierunku opieki nad wszystkimi żołnierzami Polakami, a któremu dobroczynność polskiego ogółu wyłącznie na rzecz legionistów podobno nie odpowiadała. Mniejsza o to, czy te przypuszczenia p. Hupki były uzasadnione, czy też nie, ale co z tą sprawą miał wspólnego biskup Sapieha? Użyto tu nazwiska innego Sapiehy, by dowodzić rzekomego braku miłości ojczyzny u biskupa.

W innym ustępie pisze się, również za p. Hupką, iż „biskup Sapieha z arcyb. Teodorowiczem byli w Cieszynie w A. O. K. (naczelne dowództwo armii) z żądaniem, by zakazano ks. biskupowi Bandurskiemu jeździć do Królestwa i na front do legionów“.

Plotkę tę, jedną z wielu, jakie podaje p. Hupka, sprostował już był ks. arcybiskup Teodorowicz, pisząc: „Jeździłem zawsze wespół z księciem metropolitą do Głównej Kwatery i byłem świadkiem toczących się rozmów; mogę śmiało powiedzieć, że nawet nazwisko ks. biskupa Bandurskiego nigdy przez nas tam wymówione nie było. Jakieś oskarżanie drugiego biskupa przed austriacką władzą po prostu ubliżałoby nam samym, a przy tym obaj byliśmy zdania, że skoro legioniści mają zaufanie do któregoś z biskupów, to tylko może być wskazane, aby ten biskup im się udzielał“. (Jubileuszowa Księga Pamiątkowa 1912—1937, str. 19).

Trzy ustępy wspomnianego artykułu dotyczą stosunku ks. biskupa Sapiehy do Naczelnego Komitetu Narodowego.

STOSUNEK DO N. K. N.

Naczelny Komitet Narodowy (NKN.) reprezentował, jak wiadomo, orientację austro-polską, tj. kierunek dążący do połączenia Galicji z Królestwem pod berłem Habsburgów. Już po kilku miesiącach swojego istnienia stracił NKN. zaufanie u większości społeczeństwa polskiego. Później, w dalszym ciągu wojny, gdy niechęć do Austrii wzrastała wśród Polaków, znienawidzono go. Wreszcie, gdy o t. zw. koncepcji austro-polskiej ani u Polaków, ani w Austrii słyszeć nie chciano, stał się zupełnie zbędnym. Z trzech największych stronnictw politycznych w Polsce narodowi demokraci zwalczali NKN. niemal od początku jego istnienia, później ludowcy go opuścili, a wreszcie socjaliści go rozbili.

P. Hupka, przyjęty do NKN. już w czasie jego dekadencji, stał się fanatycznym i wytrwałym zwolennikiem Komitetu i orientacji austropolskiej. Toczył homeryckie boje w jego obronie, m. in. z paniami z Ligi kobiet, tej samej Ligi, nad której zamierzonym rozwiązaniem poprzednio tak bolał. Co w tej walce przecierpiał, wskaże następujący przykład: „Ligawki“ (popularna nazwa członkiń Ligi Kobiet) — pisze p. Hupka — „wystąpiły z zaciętym atakiem... Atakowano nas tak ostro, z taką zajadłą namiętnością, że zdawało się, że pióra z nas polecą. Ostatecznie wyszliśmy z całymi członkami. Że nas te socjalistyczne baby z całej duszy nienawidzą, nie można mieć wątpliwości“. Ale i p. Hupka serdecznie nienawidził wszystkich przeciwników NKN-u. Pisze o nich jako o moskalofilach, zdrajcach sprawy narodowej. Byli to dla niego „wrogowie ojczyzny“, podobnie jak później, już za Rzeczypospolitej, ci, którzy dążyli do umiarkowanej reformy rolnej.

Biskup Sapieha był niechętny NKN-owi. To też p. Hupka przedstawia w ujemnym świetle kilka momentów z jego działalności w stosunku do NKN-u. Za nim przytacza je autor artykułu w „Dzienniku Porannym“, jako dowody braku miłości ojczyzny:

Czytamy więc przede wszystkim na naczelnym miejscu tego artykułu nagłówek: „Ks. Sapieha przeciwko socjalistycznej i żydowskiej Polsce“. Dotyczy to rozmowy ks. biskupa z żoną p. Hupki i jej siostrą, którym miał powiedzieć: „chcecie budować socjalistyczną i żydowską Polskę — ja do tego ręki nie przyłożę“. Ks. biskup wolał Polskę narodową i chrześcijańską. Zapatrywanie, które i teraz jeszcze przeważna część Polaków podziela, nie zdając sobie zapewne sprawy z tego, iż ono dowodzić ma — braku miłości ojczyzny.

Dalszy zarzut: biskup Sapieha „buntował ks. Czartoryskiego i innych z naszej arystokracji, by do NKN. nie wstępowali“. Czy „Dziennik Poranny“ uważa, że osobistości bliskie Komendanta Piłsudskiego, które nawet rozbiły NKN., również dały przez to dowód braku miłości ojczyzny?

TEŻ „MANIFESTACJA NARODOWA“.

W ustępie pt. „Ks. Sapieha przeciwko manifestacji narodowej“, skonstruowano zarzut w ten sposób, iż opuszczono wstęp p. Hupki do opisu wydarzeń w dniu 29 kwietnia 1916. Dla zrozumienia o co właściwie idzie, trzeba wstęp ten przytoczyć. Brzmi on jak następuje: „Kraków 28 kwietnia. Od dwóch dni jestem w ciągłym ruchu, odbywając dużo posiedzeń i zjadając w przeciągu 3 dni niemało proszonych śniadań i obiadów u Bobrzyńskiego, Jaworskiego, Lea, hr. Zdzisława Tarnowskiego, prof. Nowaka i na Kotłowem. We wszystkich tych przyjęciach biorą udział Podolacy, którzy robią teraz wszystko, by się do nas zbliżyć i o swej lojalności nas przekonać, co my przyjmujemy jak najserdeczniej. Jak mi opowiadał faktyczny przywódca Podolaków, wiceprezes tego Klubu A. Dąbski, wstąpieniu do NKN. sprzeciwiał się do ostatka tylko X. Witold Czartoryski“.

Idzie tu więc o zbliżenie niektórych konserwatystów podolskich, którzy dotychczas NKN. frondowali, do Komitetu. Ks. biskup Sapieha i arcybiskup Teodorowicz byli temu przeciwni. Nie chcieli brać udziału we wspólnym zebraniu posłów, członków Izby panów i przedstawicieli NKN-u, które miało się odbyć następnego dnia. Skłonili oni również i biskupa Pelczara do usunięcia się od tych obrad. Zebranie z 29 kwietnia 1916 uchwaliło telegram do cesarza, w którym powtórzono raz jeszcze oklepany już podówczas program austro-polski. „Dziennik Poranny“ nazywa to szumnie „manifestacją narodową“. Ówczesne społeczeństwo polskie przyjęło ten adres do cesarza zupełnie obojętnie, a nikomu nie wpadło na myśl uważać czyjąś nieobecność na stosunkowo małoznaczącym zebraniu za brak miłości ojczyzny polskiej.

Migawki

Za grube nici

Znany jest stosunek Polskiego Radia do osoby Ks. Metropolity w ostatnim czasie. Kto, jak kto, ale „Dziennik Poranny“, obsypujący Ks. Metropolitę dzień za dniem inwektywami, powinien być z tego zadowolony. Jednak — nie! Zamieszcza list podpisany rzekomo przez 400 radio-słuchaczy, którzy grożą wypowiedzeniem abonamentu, jeśli P. R. będzie służyło tylko „Ozonowi“...

Za grubymi nićmi szyta jest ta robota... Atak na radio, że służy „Ozonowi“. Ależ służy nie od dziś. Służy od pół roku. Dopiero teraz „Dziennik Poranny“ to zauważył? Dopiero teraz, gdy P. R. stosując się do głosów katolickich zaczęło wypuszczać Ks. Metropolitę nieco ze swej „opieki“?

Za grube nici, by ich można było nie zauważyć. *BAYARD.*

Kronika kulturalna

WYCIECZKA POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W PARYŻU.

Wycieczki polskiej młodzieży akademickiej, zorganizowane przez Polski Akademicki Zw. Zbliżenia Międz. „Liga“, które przybyły do Paryża złożyły wspólnie wieniec przed grobem Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej wzięli udział również przedstawiciele francuskiej młodzieży akademickiej oraz przedstawiciele ambasady R. P. w Paryżu.

PRZED „TYGODNIEM GÓR“ W WIŚLE.

W roku bieżącym program występów regionalnych grup na „Święto Gór“ zapowiada się szczególnie bogato. Ogółem w występach weźmie udział ponad 800 uczestników w pięknych strojach ludowych. Przybędą grupy z nast. regionów: śląskiego, żywieckiego, orawskiego, spiskiego, tatrzańskiego, limanowskiego, łemkowskiego, bojkowskiego i huculskiego.

„Tydzień Gór“ rozpocznie się jak wiadomo w Wiśle w dniu 15 sierpnia i trwać będzie do dn. 22 sierpnia.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

J. F. PREUSSNER

Niefortunny protest

Jeszcze tydzień temu nie dowiedziałbyś się, kochany Czytelniku, o istnieniu miejscowości — Smierdłowsk. Nazwy takiej nie zawiera ani Bedecker, ani żaden atlas, ani nawet mapa czerwonego sztabu generalnego. Sami mieszkańcy tego zacnego grodu wypominają ten fakt z pewną goryczą.

— Jakże to — powiadają — na mapie Niewiański jest, Niżny Tagil także jest. A Smierdłowa nie ma? Ha! Jakże to może być, skoro nie możesz, bracie, z Niewiańskiego pojechać do Niżnego Tagilu nie przejechawszy przez Smierdłowsk? Ha?

Ha... Coś z tym Smierdłowskiem było nie w porządku. Bo jeszcze za czasów carskich w wykazie miejscowości gubernii tomskiej obok nazwy Smierdłowsk referent Padaczkin umieścił wykrzyknik. Co miał znaczyć ten wykrzyknik, nie wiadomo. Nie dowiedział się tego również nowy referent gubernii komisarz Lichotkin, recte Apfelbaum, ponieważ w trybie przyspieszonym polecił rozstrzelać referenta Padaczkina. Jednak ten wykrzyknik niepokoił go, więc dla pewności obok wykrzyknika postawił pytajnik. I tak już zostało przez całe dwadzieścia lat. Aż tu pewnego razu wybuchła bomba. Smierdłowsk stał się głośny.

Opiszemy ten dzień przełomowy dokładnie. Było tak:

Dzień był piękny, jak się patrzy. Słoneczko świeciło, ptaszki śpiewały, powietrze pachniało przyjemnie, summa sumarum pejzażyk aż się prosił o pióro Turgieniewa, albo pendzel Borodina.

— Aleksy...

. . . .

— Aleksyyy...

. . . .

— Aleksy Stefanowiczu...

Cisza. Tylko słońce świeciło, ptaszki śpiewały i powietrze pachniało. Marfa Anastazja Wołodinowa (bo ona to wołała Aleksego Stefanowicza) zniecierpliwiła się. Zwinęła dłoń w trąbkę i zatrąbiła:

— Aleksiej, ty gamoniu jeden!

Głos wybiegł z ust Marfy Wołodinowej, potem dzięki rozumnym i usłużnym prawom przyrody poszybował nad kartofliska, przebił się przez żywopłot z porzeczek i agrestu, i uderzył całą siłą między uszeregowane w kompanie główki kapusty. Jedna z tych główek poderwała się jak pod dotknięciem biczyska. Nie była to główka kapusty, gdyż należała właściwie do Aleksego Stefanowicza, co każdy bezstronny obserwator mógł stwierdzić. Poszedł godzinę temu na kapuścisko, aby przetrzebić chwasty, ale upał go zmorzył! więc strudzoną głowę ułożył między kapuściskiem. Zbudził go dopiero głos Marfy.

— Czego chcesz? — odkrzyknął, otrzepując spodnie.

— Chodźże prędko! Telegram do ciebie!!

— Co? Telegram? Zwariowała baba. Telegram?

— Te-le-egram z Mo-osk-wyy — skandowała Marfa z poza żywopłotu z porzeczek.

Pod Aleksym Stefanowiczem ziemia razem z główkami kapusty zakołysała się. Jak długo żył, tylko jeden raz otrzymał telegram. Była to wiadomość, że w Moskwie nastąpił przewrót. Nic dziwnego, że wiadomość o nadejściu telegramu wzburzyła go. Pobiegł na przełaj przez żywopłot z porzeczek, potem przez kartoflisko do domu.

— Gdzie ten telegram? — zapytał żony.

Marfa Wołodinowa podała ćwiartkę sklejonego sprytnie papieru.

— Rzeczywiście telegram — mruknął Aleksy Stefanowicz biorąc do rąk świstek papieru.

— Ano stało się — rzekł Aleksiej, kierując się ku drzwiom. — Stało się...

— Co się stało? — zapytała przerażona Marfa Wołodinowa. — I gdzie idziesz?!

— Nic się nie stało — wrzasnął Aleksiej Stefanowicz. — Ty już byś chciała, aby się coś stało. A gdzie idę, to nie twoja rzecz!

Rzekłszy to Aleksiej Stefanowicz trzasnął mocno drzwiami i udał się do swego przyjaciela Siemiona Siemionowicza na naradę. Ponieważ pora na wizytę była niezwykła, Siemion Siemionowicz zdziwił się.

— A co takiego się stało towarzyszu?— zapytał odstawiając kufelek z piwem.

— Źle — odparł ponuro Aleksiej. — Widzicie, co tu jest? — zapytał wskazując paznokciem na telegram.

— O, telegram — zdziwił się Siemion Siemionowicz. — Kto to przysłał? Nie wiecie? Pewne też nie wiecie, co jest w telegramie? Hm. Zagadkowa sprawa, zagadkowa sprawa. Ale uważacie, towarzyszu, możebyśmy go tak otworzyli, co? — zaproponował przedsiębiorczy Siemionow.

— Otwierajcie — zgodził się z determinacją Aleksiej. — Ja tam do tego się nie nadaję. O! Rozdarliście...

— Nie szkodzi. Słuchajcie tylko:

„Drogi Towarzyszu“ — to niby wy, objaśnił, wskazując palcem na Aleksieja Stefanowicza — „dobrze byłoby“ — czytał dalej Siemionow — „gdyby tak w waszym osiedlu uchwalono samorzutny protest prze

Koszty przemiału są za wysokie

Na wniosek Komisji Ekonomicznej Walne Zgromadzenie Wielkopol. Tow. Kółek Rolniczych w Poznaniu uchwaliło domagać się obniżenia kosztów przemiału, uważając, że dotychczasowe stawki, pobierane przez młyny, są za wysokie i niewspółmierne do obecnych możności płatniczych rolnictwa. Koszty przemiału, wyrażone w potrąceniu zboża, powinny wynosić maksymalnie 15%.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Koszty utrzymania w Warszawie osiągnęły w czerwcu br. lekki wzrost a to wskutek podrożenia niektórych artykułów żywnościowych. Ogólny wskaźnik budżetu rodziny robotniczej w Warszawie wynosił według danych GUS. w czerwcu br. 65,3 wobec 64.3 w maju br. i 60,7 w czerwcu 1936.

30 tys. litrów soku malinowego za 3.000 złotych

Jedno z pism branżowych donosi, że Cieszyńskie Państwowe Zakłady Przemysłowe (wódki, piwa, soki owocowe) mają duże deficyty. Podobno ostatnio około 30.000 litrów soku malinowego zostało zagrożonych skwaśnieniem, wobec czego Państw. Zakłady zaoferowały ten sok po 10 gr. za litr. Ponieważ 1 litr soku kosztuje wytwórnię około 60 groszy, deficyt Zakładów Przemysłowych wyniesie około 50 gr. na litrze.

Czemu tak się dzieje? Oto 1/10 litra soku malinowego kosztuje w detalu **50 gr.** To chyba wyjaśnia wszystko, prócz kalkulacji Państw. Zakładów Przemysłowych.

O chińskim murze coś niecoś

Chiński mur, to jak wiadomo symbol wszelkiego zacofania, niezrozumienia i nieświadomości. Wśród wielu takich „murów“, które pozostały u nas jeszcze z czasów zaborczych, przetrwał dotąd prawie nietknięty mur przesądu, że to co produkuje nasz przemysł jest mniej warte od produktów zagranicznych. Z wielu przykładów, które przeczą temu absurdalnemu poglądowi, warto przytoczyć jeden zwłaszcza. Oto żadnej fabryce zagranicznej nie powiodło się podpatrzyć tajemnicy jedwabnika przy wytwarzaniu delikatnej przędzy jedwabnej z włókien morwowych. Dopiero u nas w Polsce udało się bezpośrednio zastosować ten najdelikatniejszy surowiec, a to do wyrobu subtelnych zwijek do papierosów Morwitan Stanisława Wołoszyńskiego. — Dzięki zastosowaniu surowca morwowego prześcignęły w jakości nasze polskie zwijki Morwitan wszystkie obce wyroby, zdobywając nie tylko krajowe, ale nawet najdalsze rynki zagraniczne.

Czy dojdzie do walki
o skrócony czas pracy w górnictwie?

Już od dwóch lat górnicze organizacje robotnicze na Śląsku i w Zagłębiu Krakowskim zabiegają u rządu o skrócenie czasu pracy w górnictwie. Sprawa przechodziła różne koleje. Swego czasu nawet premier Składkowski przyobiecał górnikom sprawę załatwić, jednak późniejsze enuncjacje czynników miarodajnych na ten temat kazały się domyślać, że sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie nie dojrzała jeszcze do załatwienia. Obecnie dopiero, pod wpływem zaostrzonych stosunków (wypowiedzenie umów zbiorowych) Ministerstwo Opieki Społecznej rozesłało organizacjom zawodowym przemysłowców i robotników **trzy projekty rozporządzeń, mianowicie: o skróceniu czasu pracy pod ziemią do 7 i pół godzin, o skróceniu czasu pracy przy pogotowiu do 8 godz. zamiast dotychczasowych 12, oraz o skróceniu do 7 godz. wzgl. do 6 godz. na dobę czasu pracy przy robotach szczególnie niebezpiecznych w górnictwie.**

Projekty te różnią się znacznie od **żądań wysuniętych przez związki zawodowe,** które domagają się wprost skrócenia czasu pracy z 8 godzin na 6. Obecnie ziechał na Śląsk główny Inspektor Pracy inż. Klott, który będzie się starał przeprowadzić mediację. W tym celu inż. Klott zaprosił na konferencję przedstawicieli Centralnego Związku Górników, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Związku Związków Zawodowych oraz t. zw. organizacji Musiola. Zebranie miało charakter informacyjny, z tym, że zainteresowane strony mają się wypowiedzieć na piśmie do dnia 10 bm.

Na razie znamy decyzję jednej strony. Mianowicie w dniu 9 bm. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach zebranie komisji socjalnej przy udziale przedstawicieli Izb Przem.-Handlowych w Krakowie, Sosnowcu, w Warszawie oraz Związku Izb Przem.-Handlowych. **Na zebraniu zapadła uchwała sprzeciwiająca się wprowadzeniu skróconego dnia pracy w górnictwie,** zwłaszcza zaprotestowano kategorycznie przeciwko ewentualnemu wprowadzaniu jakichkolwiek zmian już od 1 września b. r. Do tej chwili, gdy to piszemy, nie znamy jeszcze stanowiska organizacyj robotniczych. Przypuszczamy jednak, że **będzie ono krańcowo odmienne,** dlatego obawiamy się czy sprzeczność interesów nie spowoduje **szkodliwej walki między pracą a kapitałem.**

Z kraju...

BYŁY KOMISARZ POLICJI SKAZANY NA WIĘZIENIE. Łomża była ostatnio terenem niezwykle sensacyjnego procesu, jaki toczył się przed Sądem Okręgowym przeciwko J. Hornungowi, b. komisarzowi policji w Ostrołęce i b. komisarzowi rządowemu w Ostrowi Mazowieckiej, oskarżonemu o ogromne nadużycia finansowe popełnione w czasie urzędowania. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd wydał wyrok, skazujący malwersanta na 2 lata więzienia.

BESTIALSKIE MORDERSTWO. W bagnie koło wsi Jarantowice, pow. wąbrzeskiego, znaleziono zwłoki A. Grobickiego, zamordowanego w bestialski sposób. Morderstwa dokonał A. Basak. Według zeznań mordercy, zabójstwa dokonał on według z góry ułożonego planu w celu zawładnięcia rowerem i zegarkiem. Basak w czasie odwiedzin Grobickiego zadał mu trzy uderzenia w głowę drągiem, a następnie trzema kulami z rewolweru dobił, po czym ciało wrzucił do bagna.

NAD POZNANIEM PRZESZŁA KRÓTKA LECZ GWAŁTOWNA BURZA. Jeden z piorunów uderzył w to samo miejsce, które przed zaledwie 6 tygodniami, w następstwie uderzenia gromu, było widownią katastrofy pożarowej zbiorników spirytusu firmy „Akwawit“ i sąsiednich zabudowań graficznych Putiatyckiego. Tym razem piorun uderzył w prowizoryczny magazyn szmat, znajdujący się na rumowisku fabryki Putiatyckiego. Porażeniu gromem uległo dwóch robotników, zajętych sortowaniem szmat, których opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

SZKIELET Z CZASÓW WOJNY ZE SZWEDAMI. Podczas kopania torfu pod Ujściem natrafiono na stary szkielet ludzki. Jak stwierdziły badania, szkielet pochodzi z czasów przejścia wojsk szwedzkich przez Ujście.

...i ze świata

KARDYNAŁ TISSERANT OTRZYMUJE SAKRĘ BISKUPIĄ. Kardynał Eugeniusz Tisserant, któremu, jako sekretarzowi św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, podlega administracyjnie wielu biskupów, otrzyma, w dniu 25 lipca b. r. sakrę biskupią z rąk kardynała sekretarza stanu Pacellego.

DRUKARNIA WATYKAŃSKA POD ZARZĄDEM SALEZJANÓW. Kierownictwo drukarni watykańskiej (Tipografia Poliglotta Vaticana powierzone zostało zgromadzeniu księży salezjanów. (KAP).

84 OSÓB ZMARŁO WSKUTEK UPAŁÓW. Fala upałów, która nawiedziła północne stany Ameryki trwa w dalszym ciągu. W piątek temperatura w Nowym Jorku wynosiła 36 st. W niektórych okolicach wewnątrz kraju przekraczała 40 st. 84 osób zmarło skutkiem udaruru słonecznego, a 58 utonęło w czasie morskich kąpieli.

PLAGA SZARAŃCZY W ANGOLI. Donoszą tu z Angoli, że kolonię tę nawiedziła plaga szarańczy, która wyrządziła znaczne szkody w plantacjach. W szczególności ucierpiały w okręgu Quilemgues plantacje bawełny, które zostały doszczętnie zniszczone.

KOBIECY REKORD NA SZYBOWCU. — 23-letnia Niemka, Fed[illegible] Schmidt, odbywając lot szybowcowy utrzymała się w powietrzu 23 godziny i 42 minuty. Wylądowała ona na wyspie Sylt. Niemieckie władze lotnicze zgłosiły do F. A. I. wniosek o uznanie lotu Schmidt za światowy rekord szybowcowy dla kobiet.

57 RAN KŁÓTYCH ZADAŁ KOCHANCE. W Klagenfurcie w Karyntii skazano pewnego cygana na 7 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie w bestialski sposób kochanki, której zadał 57 ran kłótych.

Za reformą rolną i planową polityką gospodarczą
wypowiedział się Zjazd Gosp. CTO i KR

Obradujący w Warszawie w dniu 8 bm. Zjazd Gospodarczy z terenu województw centralnych i wschodnich, zwołany przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych powziął szereg uchwał, w których stwierdza, iż uporządkowanie struktury agrarnej drobnych warsztatów rolnych staje się coraz bardziej paląca koniecznością państwową, tak ze względów społecznych, gospodarczych jak i potrzeb obrony państwa.

Konieczność zmiany ustawodawstwa rolnego

Zjazd Gospodarczy CTO i KR wypowiada się za koniecznością: **1) zbadania możliwości zmiany ustawodawstwa agrarnego w kierunku szybkiego przyjęcia przez państwo nadwyżek gruntów większej własności rolnej zgodnie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej. 2) Zbadania możliwości nowelizacji ustawy o przejęciu ziemi na własność państwa za długi, podatki i należności instytucyj państwowych lub samorządowych, tak, aby praktyczne wykonanie takiego przejęcia było możliwe. 3) Obniżenia kosztów przewłaszczeń i uregulowania hipotek dla gospodarstw wiejskich, co stworzyłoby podstawę do opracowania dalszych posunięć gospodarczych w zakresie przeciwdziałania nadmiernemu rozdrabnianiu się małych warsztatów rolnych.**

ROLNICY, JAKO RZECZOZNAWCY W SPRAWACH EKSPORTU ROLNEGO.

Zjazd Gospodarczy CTO i KR wyraża przekonanie, że przy dzisiejszym systemie reglamentacyjnym eksportu do wszystkich komisji i urzędów eksportowych powinni być powołani rolnicy, jako rzeczoznawcy, by referowali potrzeby i możliwości eksportowe rolnictwa.

Rząd winien prowadzić planową politykę gospodarczą

Zjazd Gospodarczy CTO i KR **wskazuje na potrzebę prowadzenia przez rząd planowej polityki gospodarczej, która objęłaby całą produkcję rolniczą: przetwórstwo, wymianę i obrót kapitałów na wsi. W polityce tej powinny być uwzględnione przede wszystkim interesy największej grupy wytwórców rolnych, jaką jest drobne rolnictwo, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.**

Drobne rolnictwo w sprawie polityki zbożowej rządu

Za celowe zabiegi na odcinku polityki zbożowej w najbliższym czasie Zjazd Gospodarczy Centr. Tow. i Kółek Rol. uważa:

1) Ułatwienie całkowitego wyzyskania przez rolników kredytu zastawowego i zaliczkowego. 2) Utrzymanie zwrotu ceł wywozowych na te ziemiopłody, które stale występują nadwyżkowo ponad spożycie wewnętrzne. 3) Odroczenie egzekucji podatkowych na okres jesienny, a dla rolników, dotkniętych klęską posuchy, rozłożenia podatków na dwa lub trzy lata następne. 4) Zrewidowanie przepisów przemiałowych, do których nie stosują się wszystkie młyny, a z tych szczególnie małe. Przepisy przemiałowe będą miały w tym wypadku skuteczne zastosowanie, gdy tylko określone gatunki mąki będą miały prawo transakcyj giełdowych. 5) Przeprowadzenie zakupów interwencyjnych i na zaopatrzenie wojska powinno być uskuteczniane w okresach zwiększonej podaży zbóż na rynek krajowy z tym, by nie występowały krótkotrwałe zjawiska zbyt gwałtownego chłonięcia zbóż z rynku, co mogłoby wprowadzić niepożądane zakłócenia w organizacji handlu zbożem. 6) Wstrzymanie spłaty rat długów skonwertowanych i bankowych na przeciąg roku dla rolnictwa z okręgów najbardziej dotkniętych klęską posuchy.

PROBLEM SUROWCOWY A OBRONNOŚĆ KRAJU.

Zjazd Gospodarczy CTO i KR stwierdza, że obowiązkiem zrzeszonego rolnictwa jest: 1) rozbudowanie produkcji rolniczej celem zaspokojenia wszystkich potrzeb aprowizacyjnych i surowcowych, związanych z obronnością kraju; 2) przyspieszenie wydania ustawy o stosowaniu i ochronie surowców rolniczych i stworzenia stałych podstaw opłacalności produkcji roślin przemysłowych.

O POWOŁANIE SPÓŁDZIELCZEJ CENTRALI ZBYTU INWENTARZA RZEŹNEGO.

Zjazd Gospodarczy CTO i KR uważa, że dojrzała już sprawa powołania do życia Spółdzielczej Centrali Zbytu Inwentarza Rzeźnego, która zajęłaby się organizowaniem zbytu inwentarza rzeźnego na większych rynkach krajowych i na eksport.

ciwko niecnej działalności, niecnej działalności, niecnej działal...“

— Co do licha — zniecierpliwił się Aleksiej Stefanowicz. — Trzy razy napisali „niecnej działalności“?

— Nie — odpowiedział skonsternowany Siemion Siemionowicz. — Ale widzicie nazwisko tego „niecnego działacza“ zostało przedarte i teraz w żaden sposób nie mogę odczytać.

— Nie szkodzi — zadecydował rezolutnie Aleksiej Stefanowicz. — Walcie dalej.

— Nic nie ma dalej — oświadczył Siemion Siemionowicz. — Podpisano tylko: „Gawrił Durakin“.

— No i co teraz będzie? — zapytał zdenerwowany raptem Aleksiej Stefanowicz.

— Co ma być? — odparł zniecierpliwiony Siemionow. — Protest uchwalimy.

— Jakto uchwalimy? Co za „my“?

— Ja i wy! Czy razem nie jesteśmy „my“?

— No dobrze — zgodził się Aleksiej Stefanowicz. — Ale przeciwko komu? Przecież powiedzieliście, że nazwisko tego „niecnego działacza“ zostało podarte.

— Zrobi się i to — pocieszył przyjaciela. — Kto podpisał telegram: Gawrił Durakin. Kto jest wrogiem Gawriła Durakina? Piotr Symolewicz! Kto jest „niecnym działaczem“? Piotr Symolewicz! Przeciwko komu trzeba uchwalić samorzutny protest? Przeciwko Piotrowi Symolewiczowi! Zrozumieliście towarzyszu?

— Zrozumiałem! — odparł oddychając z ulgą Aleksiej Stefanowicz. Walcie telegram: „My sowiet gminny Smierdłowska na uroczystym zgromadzeniu postanowiliśmy potępić niecną działalność towarzysza Piotra Symolewicza i wyrazić mu votum nieufności“

W ten sposób uchwalony telegram został wysłany jeszcze tego samego dnia do Moskwy. Odpowiedź przyszła nazajutrz i zaskoczyła towarzysza Aleksieja Stefanowicza. Zawierała bowiem tylko jedno słowo:

„Durak“.

Depeszę podpisał: — Piotr Symolewicz.

Aleksy Stefanowicz dopiero po tygodniu dowiedział się całej prawdy. Oto na poczcie w Moskwie pomylono podpis nadawcy telegramu z nazwiskiem „niecnego działacza“. W ten sposób powstało nieporozumienie.

— Rozumowanie jednak było dobre — upierał się Siemon Siemionowicz: Kto podpisał telegram? Piotr Symolewicz? Kto jest wrogiem Piotra Symolewicza? Gawrił Durakin. Przeciwko komu należało uchwalić uroczysty protest? Przeciwko Gawriłowi Durakinowi.

Potężna manifestacja katolickiej młodzieży w Lublinie

(Oryginalny reportaż „Głosu Narodu").

Lublin w lipcu.

Niezapomniane dni przeżywał 3 i 4 lipca **stary gród trybunalski. Już dnia** 2 lipca **z najodleglejszych zakątków** diecezji lubelskiej **przypłynęły** wezbraną falą **w liczbie dwunastu tysięcy rzesze młodzieży katolickiej** (KSMM i Ż) na Kongres Eucharystyczny. Co chwilę pociągi popularne wyrzucały z siebie setki i tysiące dziewcząt w mundurkach organizacyjnych — w barwnych strojach ludowych — i chłopców o dziarskiej postawie, również w strojach organizacyjnych.

Młodzież zdąża na plac katedralny. Olbrzymi plac nie może zmieścić napływających wciąż barwnych szeregów. Rozpoczyna się Msza św. Tysiące oczu, serc i dusz zwraca się ku olbrzymich rozmiarów obrazowi Matki Najświętszej, wykonanemu przez uczniów Lubelskiego Gimnazjum Biskupiego ze złocistej i srebrnej blachy.

Cisza zalega plac i naraz z piersi dwunastu tysięcy młodzieży wyrywa się pieśń: „Na stopniach Twego upadamy tronu". Silne, zdecydowane, potężne „Wierze w Boga Jednego" — młodzi składają wyznanie wiary, a znów za chwilę po Podniesieniu radosny ton „Bóg zstąpił z nieba", i wreszcie „Błogosław Boże Twojemu ludowi".

Ofiara święta skończona — na ambonie ukazuje się Najdostojniejszy Arcypasterz, **ks. biskup Fulman.** Burza oklasków i spontaniczne okrzyki witają ukochanego Pasterza. Przemówienie ks. Biskupa nacechowane ojcowską serdecznością — wskazuje młodzieży **jej cele i zadania, podkreślając, gdzie należy szukać mocy i siły w walce ze złym; oto tam, gdzie płonie wieczna lampka — w Eucharystii.**

Megafon roznosi zapowiedź formowania pochodu. Sprawnie i szybko wysuwają się poszczególne powiaty, poprzedzane długim sznurem sztandarów organizacyjnych. Na trybunie ks. biskup Fulman, dyrektor D. I. A. K. w Lublinie ks. dr Surdacki, przedstawiciele władz i wojskowości. Rozpoczyna się defilada. Idą... idą... Co chwila tłumy publiczności wiwatują na cześć młodzieży. Zewsząd słyszy się słowa uznania i podziwu dla defilujących. Takiej defilady, tylu tysięcy zwartych i karnych szeregów młodzieży **Lublin jeszcze nie widział.**

Rozpoczynają się obrady. Przemawiają przedstawiciele władz. Entuzjazm wywołuje mowa reprezentanta DOK II, płk. Czaplińskiego. Następuje referat **p. Ćwirko-Godyckiej** z Warszawy na temat: „Dziewczę polskie u stóp Jezusa Eucharystycznego", a następnie referat mec. **Christiansa z Lublina** na temat: „Jezus w Najświętszym Sakramencie — siłą, mocą i odrodzeniem Narodu Polskiego".

Odśpiewaniem hymnów organizacyjnych zakończono obrady, po czym mała przerwa obiadowa — i znów widzimy szeregi sunące do kościołów na nabożeństwa.

Dzień trzeci lipca zbliża się ku końcowi, ale na placu katedralnym znów tysiące młodzieży. Rozpoczyna się uroczysta akademia kongresowa. Orkiestra 8 p. p. Leg. pod batutą p. kap. Ksionka wykonuje „Ave Maria" Feotona i „Mesjasz" Händla. Młodzież gorąco oklaskuje dzielną orkiestrę. Głębokie wrażenie wywiera „Pokłon Przeczystej Dziewicy" w wykonaniu zjednoczonych chórów kościelnych miasta Lublina pod batutą ks. kan. **Mentzla.**

Kończy się część artystyczna. Na trybunie ukazuje się doskonały mówca ks. dyrektor DIAK **Wojsa z Włocławka.** W niezmiernie głęboko ujętym referacie na temat **„Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym — a Eucharystia święta"** omówił dzisiejsze prądy, zmierzające do usunięcia Chrystusa z życia, a następnie podał katolicką syntezę życia społecznego.

Dzień czwarty lipca rozpoczął się tak samo, jak poprzedni, Mszą św. i zbiorową Komunią św.; po czym nastąpiła procesja eucharystyczna prowadzona przez ks. Biskupa do kościoła garnizonowego. Mszę św. celebruje ks. prał. Krasuski, kazanie wygłasza ks. dr Krawczyk (Sandomierz).

Kulminacyjny punkt uroczystości kongresowych — ślubowanie: **„...poprzez zasady Chrystusowe pragniemy Ojczyznę naszą uczynić Narodem żywotnym i twórczym — we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Państwa Polskiego stać wiernie będziemy na zasadach sprawiedliwości i miłości społecznej, gdyż wszyscy dziećmi jednego Ojca jesteśmy — ochotnie i wiernie służyć będziemy Rzeczypospolitej naszej, Państwu Polskiemu jako jego pełnowartościowi obywatele — Kościół święty katolicki, Matkę naszą, kochać i czcić będziemy, a jego sługi kapłanów, otaczać miłością i szacunkiem — rodziny nasze ożywiać będziemy zasadami Chrystusowymi".** — I wreszcie oddanie się całkowite Sercu Jezusowemu wypowiedziane za ks. Biskupem.

Dni Kongresu były naprawdę gorącym manifestem młodzieży, że w czasach, gdy z jednej strony ogromną fala przelewa się czerwony komunizm, z drugiej — bożyszczem staje się rasa, **młodzież polska nie pójdzie na lep haseł bezbożniczych i komunistycznych, lecz trudem swego życia odda Polskę Chrystusowi.**

MIECZYSŁAW GAWDZIK.

Dziennikarze katoliccy organizują się

Dnia 8 b. m. w Warszawie w sali Domu Katolickiego im. Piusa XI odbyło się zebranie organizacyjne sekcji dziennikarskiej Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Na zebranie to przybyli licznie przedstawiciele dziennikarstwa polskiego stolicy, należący zarówno do starszego jak i młodszego pokolenia. Przewodniczył **prezes zarządu Z. P. P. K. Stanisław Miłaszewski.** Organizatorzy zebrania wyjaśnili, iż Sekcja Dziennikarska ma na celu **skupienie sił dziennikarstwa polskiego,** stojących zasadniczo, mimo różnic w poglądach politycznych, na gruncie ideologii katolickiej. Takie zespolenie — za przykładem innych krajów — pozwoli dziennikarstwu katolickiemu w Polsce na odgrywanie właściwej mu roli w życiu społecznym i w ruchu zawodowym w ramach istniejących organizacji zawodowych. Statut Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich i regulamin sekcji dziennikarskiej zapewnia tej organizacji pomyślne warunki rozwoju. Zebranie wybrało tymczasowy Zarząd Sekcji w następującym składzie: M. Grzegorczyk, Br. Korostyński, M. Kozłowski (prezes, J. Petrycki, J. Rembieliński, L. Radziejowski, A. Romer (wiceprezes), M. Rutkowska (sekretarka i skarbniczka), Z. Zaleska.

Po wakacjach i ukończeniu prac organizacyjnych powołany będzie do życia stały zarząd Sekcji. Przewidziane jest również utworzenie kół Sekcji Dziennikarskiej Z. P. P. K. w innych ośrodkach kraju. Sprawą tą zajmie się Zarząd Sekcji i władze centralne Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

Ks. kardynał Hlond wyjechał do Francji

Prymas Polski ks. kardynał Hlond wyjechał w piątek w towarzystwie swego kapelana ks. dr Filipiaka do Francji **celem przeprowadzenia 4-tygodniowej kuracji w Bagnoles de Lurne.**

Niemcom nie podoba się wyrok w procesie chojnickim

Sąd Okr. w Chojnicach skazał 22 Niemców za udział w zakonspirowanym obozie, zorganizowanym w Kęsowie przez „Deutsche Vereinigung". W związku z tym wyrokiem odezwały się w prasie niemieckiej bardzo krytyczne głosy i uwagi pod adresem władz polskich i polskiego sądownictwa.

Nowa organizacja kościelna dawnej Abisynii

Mając na uwadze zmienione warunki duszpasterstwa wśród miejscowych katolików obrządku łacińskiego oraz aleksandryjskiego etiopskiego, jak również poważne możliwości rozwoju akcji misyjnej, Stolica Apostolska postanowiła przystąpić do rewizji organizacji kościelnej w Abisynii. Specjalnie powołana komisja papieska zajęła się przestudiowaniem sprawy i po uzyskaniu aprobaty Ojca św. w porozumieniu ze św. Kongregacjami Kościoła Wschodniego oraz Propagandy Wiary ogłoszony został ostatnio oficjalny dekret o nowej organizacji Kościoła w tym kraju.

W myśl tego dekretu **Stolica Apostolska ustanawia nową delegację apostolską dla Etiopii,** powierzając jej kierownictwo arcybiskupowi tytularnemu Perge msgr. Govanni Castellaniemu, byłemu arcybiskupowi Rodosu. Św. Kongregacja Kościoła Wschodniego znosi wikariat apostolski Abisynii, tworzy natomiast prefektury apostolskie Tigre, którą powierza pieczy włoskiej prowincji zakonu Lazarystów (Ks. Misjonarzy), Gondar, którą obejmą misjonarze N. Serca Jezusowego i Dessie pod kierownictwem zakonu Braci Mniejszych. Jednocześnie św. Kongregacja Propagandy zmienia granice wikariatów apostolskich Galla w dawnej Abisynii, noszącego odtąd miano Harrar i Mogadiscio we włoskim Somali oraz prefektury apostolskiej w Dżibuti, dawną prefekturę Koffa zastępuje nowym wikariatem apostolskim Gimma z wikariuszem apostolskim msgr. Luigi Santa na czele i eryguje nowy wikariat apostolski w Addis Abeba pod kierownictwem Delegata Apostolskiego, arcybiskupa Castellaniego.

—ooo—

Wybuch wulkanu zniszczył miasto w N. Gwinei

W dn. 28 czerwca nastąpił na Nowej Gwinei wybuch wulkanu, który zniszczył miasto Rabaul. **500 osób zostało zabitych.** Wiadomość o tym przedostała się dopiero w piątek za pośrednictwem agenta jednej z kompanii nawigacyjnych, który opublikował raport kapitana statku „Golden Bear", znajdującego się w chwili katastrofy w porcie Rabaul. Z raportu tego wynika, **że miasto zostało zniszczone,** zarówno przez wybuch wulkanu, jak i przez fale wzburzonego morza. Grzmot wybuchu słychać było w miejscowości Kavieno, oddalonej o 150 mil od miejsca katastrofy.

W Polsce przybywa więcej ludności niż w Niemczech

„Voelkischer Beobachter" **z dużą troską** omawia zagadnienie przyrostu naturalnego w Niemczech. Za szczególnie znamienną cechę sytuacji demograficznej dziennik uważa stosunek wzajemny liczby dzieci i dorosłych w poszczególnych krajach. Pismo stwierdza m. in., że według prowizorycznych obliczeń Polska obok 22 mil. dorosłych i dorastających młodzieży posiada 12 milionów dzieci. W Niemczech na 49.568 tysięcy dorosłych i młodzieży przypada 15.794 dzieci w wieku poniżej lat 15. Tym samym **Polska przy liczbie dorosłych i dorastających mniejszej o połowę niż Niemcy posiada nie o wiele mniejszą, niż Niemcy liczbę dzieci.** W dalszym ciągu autor stwierdza, że powszechny kryzys demograficzny narodów europejskich po wojnie dotknął najbardziej katastrofalnie Rzeszę Niemiecką. Nawet Francja — zdaniem pisma — ma już od dawna poza sobą krytyczny punkt w życiu narodowym, niektóre zaś wielkie kraje wykazują wciąż silniejszy odsetek dzieci. Nie ma jednak najmniejszych powodów szybkiego pozbywania się tej troski. Przyrost liczby urodzeń nie osiągnął jeszcze bynajmniej nawet minimum. W skupieniach niemieckich poza Rzeszą — w Austrii i Sudetach — sytuacja jest gorsza, niż w najkrytyczniejszych czasach Rzeszy.

Memoriał kieleckiego rzemiosła

rzeźniczo-masarskiego

(s) Zarząd Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Kielcach, w związku z mającą nastąpić nowelizacją ustawy o Prawie Przemysłowym uchwalił specjalny memoriał poświęcony w całości organizacji **rzemiosła.** Zdaniem Cechu główną przyczyną upadku rzemiosła polskiego jest dopuszczenie do wykonywania zawodu sił niefachowych. Stan ten powinien ulec zmianie, z tym że po nowelizacji ustawy o prawie przemysłowym, **powinien ustać dopływ sił niefachowych do rzemiosła.** Czuwać nad tym powinny cechy, które w pierwszym rzędzie są powołane do opieki nad odpowiednim wyrobieniem i wykształceniem młodych kadr rzemieślniczych. Cechom winno przysługiwać prawo wydawania kart rzemieślniczych, czuwania nad szkolnictwem zawodowym. **Cechy mogą być tylko chrześcijańskie.** Przy wydawaniu uprawnień do samoistnego prowadzenia warsztatów rzemieślniczych przez rzemieślników niechrześcijan (żydów), kandydat rzemieślniczy zostaje poddany egzaminowi przed Komisją Egzaminacyjną Cechową, przy udziale reprezentanta stosownego zrzeszenia zawodowego niechrześcijańskiego — Celem czuwania nad odpowiednim wyrobieniem czeladzi, Wydziały Czeladnicze podlegać winny bezpośredniemu nadzorowi Cechu. — **Cechy łączą się w branżowe Związki Cechów — wojewódzkie.** — Radą nadzorczą, kontrolującą Cechy jest **Izba Rzemieślnicza.** — Izby Rzemieślnicze winny posiadać pełnię uprawnień samorządu gospodarczego i wykonawczego Rzemiosła Polskiego.

Kronika kielecka

(s) **SPÓŁDZIELNIA SZEWCÓW W BODZENTYNIE.** W diecezji kieleckiej każdy tydzień przynosi nowe fakty, świadczące o postępie odrodzenia gospodarczego. Społeczeństwo polskie organizuje się i ogranicza wpływy żydów. W dniu 5 lipca została otwarta i poświęcona w Bodzentynie nowa placówka polska: Spółdzielnia Szewców Chrześcijan. Kto wie jak wielu szewców pracuje w diecezji kieleckiej i jak ci ludzie są nieraz wyzyskiwani pracując jako chałupnicy dla sklepikarzy i pośredników żydów, ten zrozumie znaczenie każdej powstającej chrześcijańskiej spółdzielni szewskiej.

(s) **BUDŻET M. KIELC POWTÓRNIE ZATWIERDZONY.** Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto do wiadomości zastrzeżenia i zalecenia pana wojewody kieleckiego dr Dziadosza w sprawie budżetu m. Kielc, na wstępny rok budżetowy.

(s) **RADA M. KIELC UCHWALIŁA WYKUPIĆ FOLWARK „PSIARNIA".** Na ostatnim przedwakacyjnym posiedzeniu kieleckiej Rady miejskiej uchwalono ostatecznie zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 142.000 zł. na kupno gruntów dawnego „Folwarku Psiarnia", gdzie obecnie wznosi się Dom W. F. i P. W. im. Marsz. Piłsudskiego.

(s) **ŻNIWA W KIELECKIM.** Na gruntach piaszczystych rozpoczęły się już żniwa. Zbiory wczesne nie będą dobre, ponieważ zboże posiada słomę krótką, kłos nieduży i małe ziarenka. Jest nadzieja, że na gruntach wilgotnych będą ładniejsze i lepsze zbiory.

(s) **PRZESZŁO TRZY I PÓŁ TYSIĄCA ZŁOTYCH ZEBRANO NA POWODZIAN.** Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Powodzianom w dniu 5 b. m. prace swoje zlikwidował. Wyłoniona Komisja Likwidacyjna stwierdziła, że dzięki ofiarności społeczeństwa kieleckiego — ogólna suma wpływów osiągnęła cyfrę 3.666 złote i 44 gr. Na specjalne podkreślenie zasługuje ofiarność Policji Państwowej, pod przewodnictwem inspektora wojewódzkiego Piątkiewicza — która zadeklarowała na rzecz powodzian 1.074 złote. Otrzymane wpływy — Komisja Likwidacyjna, złożyła Wojewodzie, załączając prośbę, aby uzyskany grosz społeczeństwa kieleckiego, mógł być przeznaczony na odbudowę warsztatów pracy rzemieślników chrześcijan.

Gospodarka w kopalniach jaworznickich
w świetle mowy oskarżycielskiej prokuratora

Sobotnia rozprawa o nadużycia w Jaworznickich Komunalnych Kopalniach Węgla rozpoczęła się od drobnych spraw proceduralnych. Między innymi chodziło o niestawiennictwo świadka dyr. Włodka, który w oznaczonym dniu **nie stawił się był na** rozprawę, **za co został ukarany grzywną 150 zł.** Przymusowe doprowadzenie okazało się niewykonalne, ponieważ **świadek wyjechał za granicę na letnisko(!).** A trzeba zaznaczyć, że jest to świadek, który **mógłby powiedzieć bardzo wiele ciekawych szczegółów zza kulis gospodarki** w Jaworznie.

Prokurator piętnuje gospodarkę w Jaworznie

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Ojrzanowski, którego **mowa oskarżycielska była potępieniem gospodarki w kopalniach jaworznickich.** „**Jaworznickie** Komunalne **Kopalnie** Węgla, **które są przedsiębiorstwem społecznym** — mówi prokurator — **nienależycie gospodarowały. Okazał się brak kontroli".** Prokurator **stwierdza, że nie było dbałości o interesy publiczne. Tam, gdzie chodzi o interesy publiczne — a kopalnie jaworznickie są własnością dwóch miast — powinna być kontrola. Tym czasem w Jaworznie działy się rzeczy niesamowite.**

Przez 6 lat działy się kradzieże, przez 6 lat je tolerowano.

Ze strony kierownictwa kopalni istnieje conajmniej odpowiedzialność moralna.

Następnie prokurator przechodzi do kwalifikacji czynu poszczególnych oskarżonych. „**Oskarżeni z powodu braku kontroli** — woła prokurator — **mieli okazję kraść".** Prokurator stwierdza, że oskarżeni Koszowski i Kuśnierczyk byli w porównaniu do innych pracowników dobrze uposażeni· Przy popełnianiu nadużyć istniała organizacja. Prokurator zapowiada wniesienie oskarżenia przeciw jeszcze jednej osobie.

W zakończeniu swego przemówienia prokurator prosi sąd, aby

rozpatrywał sprawę z punktu widzenia społecznego

Wyrok powinien być **potępieniem gospodarki w Jaworznie, która była wadliwa i niedbała.**

Prokurator z oburzeniem stwierdza, że generalny sekretarz kopalni jaworznickich dyr. Włodek **musiał być** karany grzywną za niestawiennictwo. „Nie jest to w porządku — mówi **prokurator.** — Pan Włodek i Jaworzno wiedziało o tym dawno, ale p. Włodek wyjechał za granice!"

„**Opinia publiczna** — zakończył swą mowę prokurator — **jest zainteresowana w wyniku procesu.** Proszę o surowy wymiar kary".

MOWA ZASTĘPCY POWODA CYWILNEGO.

Po prokuratorze przemawiał zastępca powoda cywilnego dr Grzybowski. Zastępca stwierdza, że oskarżeni Koszowski i Kuśnierczyk przyznali się do winy, a twierdzenie oskarżonych kupców, jakoby mniemali, że handlują węglem deputatowym, nie jest zgodne z prawdą.

MOWY OBROŃCÓW.

Następnie wygłosili swe przemówienia obrońcy oskarżonych.

Obrońca Koszowskiego dr Arnold piętnuje gospodarkę w gwarectwie, wykazuje istnienie okoliczności łagodzących i uzasadnia, że zachodzą warunki amnestii.

Następnie przemawia: obrońca Kuśnierczyka dr Woźniakowski.

Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek.

Kronika lwowska

„HARAKIRI" SŁUŻĄCEJ Z POWODU ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI.

W piątek na ul. Nad Jarem targnęła się nad ranem na życie 20-letnia Helena Stecyk, pozostająca w służbie przy ul. Sykstuskiej 48. Zawarła ona znajomość z niejakim N., zamieszkałym przy ul. Nad Narem 2, a gdy w ostatnim czasie znajomość ta ze strony wymienionego poczęła się rozwiewać, Stecykówna po rozstrzygającej z nim rozmowie, w pobliżu domu, gdzie mieszkał, zadała sobie nożem kilka ciężkich ran w brzuch. W stanie groźnym przewiozioną została do szpitala powszechnego.

— * —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: 11 lipca o godz. 20.00 występ Teatru Ateneum „Woźny i minister" **ze** Stefanem Jaraczem.

APOLLO: „Łódź śmierci" z Hansem Albersem.
ATLANTIC: „New York" — San Francisco" (w rol. gł. **Fred Macmurray i Joan Bennet.**
CASINO: „Szampański walc".
CHIMERA: „Dwa dni miłości".
EUROPA: „Romans w Budapeszcie".
GŁORIA: „Biały Tarzan" i „Miłość bez futra".
GRAŻYNA: „8 godzin dra Morgana" — oraz „Mężczyźni wolą mężatki".
KOPERNIK: „Zakochane kobiety".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" — „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Książę Woroncow" oraz „Niewidzialny promień". (Borys Karloff).
MUZA: „Upiór na sprzedaż".
PALACE: „Eskapada Weroniki".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Królewski świecznik" film sensacyjno-szpiegowski".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Gabinet figur woskowych" i rewia.
TON: „Brutal" Victnor Mc Laglen.
UCIECHA: „Czu-Czin-Czao" May Wong i rewia.

Ś. † p.

Ks. FRANCISZEK ŻAK

Mgr. św. Teologii, proboszcz w Kozach, kapelan Wojsk Polskich w rezerwie

Urodzony w 1889 r. w Łagiewnikach, po ciężkiej chorobie zaopatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 10 lipca 1937 r.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Kozach, odbędzie się w niedzielę dnia 11 lipca o godz. 17.30.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 12 lipca 1937 r. o godzinie 9 rano.

Na ten smutny obrzęd zapraszają

Brat i Siostry

Złote gody kapłaństwa

Pięćdziesiąt lat minęło, jak w katedrze na Wawelu otrzymało święcenia kapłańskie szesnastu księży. Święceń udzielił biskup Albin Dunajewski (późniejszy książę-biskup i kardynał). Z grona księży, którzy 10 lipca 1887 r. otrzymali święcenia kapłańskie, ubyło już dziesięciu. Z pozostałych sześciu księży brali udział w uroczystościach jubileuszowych, które odbyły się w sobotę, następujący księża archidiecezji krakowskiej: ks. prałat **Stefan Skoczyński,** kanonik metropolitalny krakowski, ks. **Michał Bochenek,** prob. w Krzeszowie, ks. **Franciszek Szewczyk,** prob. w Płazie, ks. **Franciszek Rosner,** emer. katecheta w Żywcu i O. J. **Krysa** T. J., prof. gimn. w Pińsku.

Rozpoczęły się one o godz. 9 rano w sobotę w katedrze na Wawelu. Ks. biskup Rospond w asyście duchowieństwa wprowadził ks. prał. Skoczyńskiego w otoczeniu kolegów do kościoła, po czym po adoracji w kaplicy Najśw. Sakramentu odmówił przed wielkim ołtarzem przepisane modlitwy, włożył wieniec na głowę jubilata i podał mu laskę z krzyżem. Następnie jubilat celebrował uroczystą Mszę św., po czym odśpiewano „Te Deum". Podczas uroczystości śpiewał chór katedralny.

* * *

Ks. prałat Stefan Skoczyński był na początku swej działalności kapłańskiej wikariuszem w Skawinie i administratorem, następnie pełnił kapłańskie obowiązki w Rabce, po czym w Krakowie pełnił funkcje notariusza Kurii obok obowiązków duszpasterskich na Zwierzyńcu, przy kościele Najśw. Marii Panny i na Wawelu. Od roku 1899 do 1929 ks. prał. Skoczyński był proboszczem w Jaworznie i dziekanem dziekanatu nowogórskiego. W r. 1929 został zamianowany kanonikiem katedralnym. Jubilat był czynny także na niwie społecznej i przez 28 lat był członkiem Rady Szk. Okr. w Chrzanowie.

* * *

W niedzielę dnia 11 bm. obchodzić będzie Złoty Jubileusz Kapłański ks. Jakub Krysa T. J. były profesor w Chyrowie. Czcigodny jubilat odprawi w kościele Serca Jezusowego Mszę św. o godz. 10, a kazanie wygłosi ks. J. Płaza T. J.

Rozprawa o włamanie do Funduszu Pracy

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie, odbyła się w sobotę rozprawa przeciw znanym włamywaczom **Bron. Ziembie i Tad. Gargulowi,** oskarżonym o **dokonanie włamania do Funduszu Pracy przy ul. Lubelskiej 23.** Po przeprowadzonej rozprawie sędzia **Wasilewski** wydał **wyrok uniewinniający.** Oskarżał prok. **Stawarski,** bronił adwokat dr **Augustynek.**

——ooo——

URLOP STAROSTY GRODZKIEGO. Z dniem 12 lipca 1937 roku, starosta grodzki Wolaniecki rozpoczyna kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu zastępować go będzie wicestarosta Woźniak.

BADANIE KRYPTY POD WIEŻĄ SREBRNYCH DZWONÓW. Do Krakowa przybyli członkowie Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego z gen. Wieniawą-Długoszowskim i sekretarzem gen. Komitetu posłem Brzęk-Osińskim na czele. Komitet odbył konferencję z woj. Gnoińskim, po czym udał się na Wawel, celem zapoznania się z wszystkimi szczegółami, odnoszącymi się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

FUNKCJONARIUSZ MIEJSKI PODERZNĄŁ SOBIE GARDŁO BRZYTWĄ. Dnia 9 bm. o godzinie 18 usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą na ul. Janowa Wola Stomaka Piotr, lat 67, emer. funkcjonariusz miejski, zam. przy ul. Limanowskiego L. 54. Stomakę, po udzieleniu mu pierwszej pomocy w szpitalu św. Łazarza, pozostawiono opiece domowej.

KARY ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW O RUCHU KOŁOWYM. W dn. 9 bm. organa P. P. przeprowadziły na terenie Krakowa kontrolę ruchu kołowego, w wyniku której ukarano doraźnie 30 osób, zrobiono doniesienie przeciw 21 sób, zaś upomniano 133 osoby za nieprzestrzeganie przepisów drogowych.

SAMOBÓJSTWO WOŹNEGO MAGISTRATU. W piątek wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się w budynku Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej L. 11, Antoni Chrobak, lat 64, woźny Magistratu, zam. przy ul. Smoleńskiej L. 11. Wezwany lekarz obwodowy stwierdził zgon.

POŻAR PRZY UL. MEISELSA. W ub. piątek o godz. 9 powstał pożar w mieszkaniu Buchbindera Josny, przy ul. Meiselsa L. 16; zapaliła się ścianka drewniana od pieca, osuszającego pokój po malowaniu. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

——ooo——

Kronika krakowska

LIPIEC.

11. Niedziela. Św. Piusa I pap.
Wschód słońca o godz. 3.27, zachód 19.55.
Długość dnia 16 godz. 28 min.

——ooo——

Stan zdrowia Ks. Metropolity

W stanie zdrowia Księcia Metropolity nie zaszła w ciągu soboty żadna zmiana. Utrzymuje się stan dotychczasowy.

Do pałacu biskupiego zgłasza się w dalszym ciągu wiele osób, chcących zamanifestować swoje uczucia dla chorego Księcia Metropolity przez wpisanie nazwisk na wyłożonych arkuszach.

——ooo——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela, 11 lipca: „Jaskółka z wieży Mariackiej".

ADRIA: „Ostatni poganin", Mala i Lotus, „Noc przed bitwą" Anna Bella.
APOLLO: Romans w Budapeszcie.
BAGATELA: „Armia Ewy" (Wiliam Powell, Bette Davis) — „Wiedeń szaleje" (Magda Schneider).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od czwartku 8 do niedzieli 11 lipca 1937 włącznie „Czarne róże".
PROMIEŃ: „Pokusa" z Marleną Dietrich i Gary Cooperem oraz „New York — San Francisco".
STELLA: 1. „Potępieniec" (Wiktor Maclaglan) 2. „Przygody pechowca" (Jim Savo).
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
SZTUKA: „Madame Lenox".
UCIECHA: I. „Daniel Boone", II. „Mój Pan Mąż" (Willam Powell)
WANDA: „Bez świadków" — w gł. rol. William Powell — Jean Arthur.

—— o-o-o ——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w niedzielę wieczorem pełny humoru wodewil ze śpiewami i tańcami K Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej", w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego z Leonem Wyrwiczem, A. Matusiakówną, Bielską, Czechowską-Korecką, Janikowską, Mrowińską Starkówną, Burnatowiczem, Fabisiakiem, Macherskim, Opalińskim, Szubertem, Turskim, Węgrzynem, Wrońskim, Woźnikiem i in. — „Jaskółka z wieży Mariackiej" powtórzona będzie jutro w poniedziałek.

— * —

ODPOWIEDZI REDAKCJI. — **Katolickie i narodowe stow. w Stanisławowie** nadesłały nam rezolucję uchwaloną przez nie w sprawie kampanii przeciw Księciu Metropolicie. Stowarzyszenia stanisławowskie zaznaczają, że nie chcą „zajmować stanowiska w samym sporze" o przeniesienie zwłok marsz. Piłsudskiego, ponieważ „nie znają dokładnie wszystkich jego momentów", natomiast protestują przeciw „metodom zniewag osobistych" stosowanym do Ks. Metropolity. Nie mogąc z przyczyn od redakcji niezależnych przytoczyć rezolucji w całości, dodajemy, że podpisały ją następujące towarzystwa: Koło T. S. L. w Stanisławowie, K. B. K.. w St., „Sokół", Sodal. Mar. Panów. Tow. „Młodzież Polska", Zrzeszenie Akad. Młodz. Prowincjonalnej. Stow. Matek Chrześcij., Sodal Mar. Nauczycielek, Sod. Mar. Pań, K. S. Kobiet, A. K. parafialna (kolegiaty), Zarząd Pow. S. N., N. O. K., K. S. Młodzieży m. i ż., „Praca Polska" (zarząd obwodowy i 4 oddziały), T. N. S. W., K. S. Mężów, Stow. Chrześcij. Narodowe. — **Pani Z. Kow. w Rabce:** Z przyczyn od redakcji niezależnych pisma w sprawie Ks. Metropolity nie możemy zamieścić. — **P. p. J. Balon, W. Jasinowski, T. Trzeciak, F. Frącz i in.:** To samo.

Obniżka ceł na owoce

W nr. 49 „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, które przewiduje stosowanie za pozwoleniem ministra ceł zniżonych na następujące owoce z mocą obowiązującą od 1 lipca br.: jabłka świeże luzem i we wszelkiego rodzaju opakowaniach o wadze jednostki opakunkowej powyżej 40 kg z wyjątkiem jabłek opakowanych indywidualnie i w oddzielnych rzędach. Cło na jabłka w okresie od 1 do 31 lipca br. wynosić będzie złotych 18 od 100 kg (gdy cło normalne wynosi zł 300); winogrona świeże w opakowaniach powyżej 5 kg w okresie od 15 do 31 lipca br. opłacać mogą cło zniżone zł 45 od 100 kg (cło normalne wynosi zł 200, a cło konwencyjne zł 35 od 100 kg w okresie od 15. 7. do 14. 8.); morele świeże w okresie od 1 do 31 lipca br. — cło zniżone zł 50 od 100 kg (cło normalne wynosi zł. 200); brzoskwinie świeże w okresie od 15 lipca do 15 września br. opłacać mogą cło zniżone zł. 120 od 100 kg (cło normalne wynosi zł 300); arbuzy świeże w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia br. cło zniżone zł. 10 od 100 kg, a od 1 do 15 września br. cło zniżone zł 16 od 100 kg (cło konwencyjne od 1 lipca do 31 sierpnia wynosi zł 15).

Równocześnie import soku winogronowego bez cukru w okresie od 1 lipca 1937 do 30 czerwca 1938 r. korzystać może z cła zniżonego w kwocie zł 52 od 100 kg, gdy cło normalne wynosi zł 400.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK 12 LIPCA.

Warszawa i program ogólnopolski: Godz 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka poranna z płyt; — 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka lekka z płyt; 7.35 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Odżywianie w czasie żniw, — pog. 12.25 Płyty; 12.40 Od warsztatu do warsztatu pogadanka; — 15.48 Wiadomości gospodarcze; — 16.00 Audycja dla dzieci; 16.15 Muzyka salonowa; 16.45 „Zagadkowi ludzie“ — felieton; 17.00 Muzyka lekka; 17.50 „Polowani z łódki“; 18.10 Program na jutro; 18.15 Muzyka z lekka na płytach; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja strzelecka; 19.40 „Czy umiesz pływać“, pog. sportowa; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert orkiestry P. R. — 21.45 „Pań Ryś“ — recytacje prozy; 22.00 Koncert salonowy; 22.35 Muzyka kameralna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Lwów, godz. 12.15 Koncert muzyki południowej na płytach; 13.55 Muzyka lekka na płytach; — 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert muzyki; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 Pogadanka: „W zapomnianej stolicy polskich Ormian“ — 18.10 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 „Z albumu speakera“; 23.30 Muzyka z płyt; 24.00 Koncert ork.

Katowice godz. 6.00: Sygnał czasu i pieśń poranna; 12.15 Wiadomości bieżące: 12.20ALŁipPł ranna; 6.03 Muzyka ekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 koncert życzeń; 13.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 15.30 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 15.43 Wiadomości giełdowe; — 18.00 „Ogrodnik śląski“ — pogadanka; 18.10 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; — 18.15 Muzyka lekka na płytach; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Muzyka z płyt.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 12.25 Muzyka lekka na płytach; 13.55 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Polska bandera pod Krzyżem Równika, pogad.; 15.25 Płyty; 15.40 Lokalne wiad. gospodarcze; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.10 Program na jutro; 18.15 Płyty; 18.45 Lokal. wiad. sportowe; 22.35 Muzyka z płyt; 23.00 Szkic literacki; 23.15 Muzyka taneczna.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego Nr. 15.
Sygnt. Km. 694/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 15. na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1937 r. od godziny 9.50 w Brzezince k/Oświęcimia, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Juliusza i Elżbiety Wasserstrem i tow. w Imielinie, a składających się z 1-go samochodu ciężarowego marki „Oświęcim-Praga“ Nr silnika 25.126 Nr. rejestr. 11.727 i 1-nej przyczepki ciężarowej oszacowanych na kwotę 8.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 9 lipca 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Feliks Winkler.

Humor

Dzięki Bogu!

Auto pędzi z szybkością 100 km. na godzinę. Nagle rozlega się silny huk. Pasażer nachyla się do szofera i pyta co się stało?

— Zbiornik gazów miejscowej gazowni wyleciał w powietrze.

— No, dzięki Bogu, bo ja myślałem, że to znowu guma nawaliła.

Teoria względności.

— Co to jest właściwie teoria względności Einsteina?

— Hm, jak by ci to wyjaśnić. No naprzykład weźmy tę cegłę. Jakbyś chciał z niej zbudować dom, to jest jej za mało, ale gdyby ona ciebie trzasnęła w łeb, to całkiem wystarczy.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.